Kolejne rozmowy o nowej drodze krajowej nr 9
Str. 3

ISSN 1897-9416 INX 232335
9 771897 941660 36

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 36 (976)
9 września 2026
Cena 6,99 zł

Tak zarabia władza
Str. 7



STRACILI DOM. WALCZĄ O DACH NAD GŁOWĄ

Fot. czytelnik

W kilka minut stracili dorobek całego życia. Pożar zniszczył dach i poddasze domu, w którym mieszkała pięcioosobowa rodzina z trójką dzieci. Budynek został wyłączony z użytkowania, a rodzice stanęli przed dramatycznym pytaniem: gdzie teraz zamieszkać? Rodzina twierdzi, że po tragedii nie otrzymała od gminy pomocy w znalezieniu tymczasowego schronienia. Co na to urząd?

Str. 5



Str. 4

Fot. OSP Cmolas

Niedoświadczeni za kierownicą

W ostatnich dniach na drogach powiatu kolbuszowskiego doszło do kilku zdarzeń drogowych. Co zwraca uwagę, w aż czterech z pięciu opisanych przypadków sprawcami byli młodzi kierowcy w wieku 19 lub 20 lat.

Krytyka referendum

Politycy PSL zabrali głos po referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego. Krytykowali sposób prowadzenia kampanii referendalnej i pytali o sens wydania blisko 450 tys. zł na głosowanie.

Str. 7

Remont bez końca

Remont, który od kilku tygodni zmienia wygląd ul. Piłsudskiego w Kolbuszowej, oraz problem wałęsających się psów - to dwie kwestie, na które zwrócił uwagę jeden z mieszkańców tej części miasta. Jak sprawę komentuje magistrat?

Str. 8

Zadowolony z wyniku

Radny zabrał głos po referendum w sprawie odwołania rady przed upływem kadencji. Podkreślił, że wynik głosowania jest dla samorządu ważnym sygnałem, ale jednocześnie uznał, że większość mieszkańców poprzez brak udziału w referendum opowiedziała się za pozostawieniem obecnej rady.

Str. 11

eprasa.pl 14094a8ccb

liczba tygodnia

4

- tyle wariantów nowej części drogi krajowej nr 9 będzie poddane ponownym konsultacjom.

Więcej na str. 3

cytat tygodnia

Rodzina z Raniżowa:

– Zamiast oczekiwanego wsparcia ze strony władz samorządowych, zderzyliśmy się z urzędniczym murem - piszą zrozpaczeni mieszkańcy, którzy stracili dom w pożarze.

Więcej na str.5

za tydzień

100 lat OSP Lipnica

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Zaufanie pod presją

Są takie historie, które powtarzają się niemal każdego tygodnia. Telefon. Obcy głos po drugiej stronie. Szybko zbudowane napięcie. Strach, presja i przekonanie, że trzeba działać natychmiast. A potem dramat - utracone oszczędności, poczucie wstydu i pytanie: „Jak mogłem dać się nabrać?”.

Oszustwa metodą „na wnuczka”, „na policjanta”, „na pracownika banku” czy „na urzędnika” wciąż zbierają swoje żniwo. Mimo licznych apeli, kampanii informacyjnych i ostrzeżeń służb nadal znajdują się osoby, które tracą dorobek całego życia. I choć z boku łatwo powiedzieć: „Jak można było w to uwierzyć?”, warto na chwilę zatrzymać się i spojrzeć na sprawę inaczej.

Ofiarami tych przestępstw bardzo często padają osoby starsze, samotne, schorowane. Ludzie, którzy nie zawsze śledzą najnowsze metody działania oszustów, a przede wszystkim - ludzie, którzy chcą pomóc swoim bliskim. Kiedy słyszą w słuchawce głos osoby podającej się za wnuczka, córkę, policjanta czy pracownika banku, często nie myślą o tym, że ktoś próbuje ich okraść. Myślą o tym, że ktoś potrzebuje ich pomocy.

Oszuści doskonale wiedzą, jak działać. Nie liczą tylko na nieuwagę. Grają na emocjach - strachu, trosce, poczuciu obowiązku. Tworzą sytuację, w której człowiek przestaje analizować, a zaczyna działać pod wpływem chwili.

Dlatego zamiast pytać: „Jak można było się nabrać?”, powinniśmy częściej pytać: „Czy nasi bliscy wiedzą, jak reagować?”. Jedna rozmowa przy kawie może być więcej warta niż kolejny policyjny komunikat.

Porozmawiajmy z rodzicami, dziadkami i starszymi sąsiadami. Przypomnijmy im, że policjant nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy, a pracownik banku nie potrzebuje kodu BLIK ani danych do konta. Nauczmy ich, że zakończenie podejrzanej rozmowy nie jest brakiem kultury, ale rozsądkiem.

Bo oszust nie wybiera głupiego człowieka. Wybiera człowieka, który ufa. A zaufanie jest piękną cechą - tylko czasem warto dołożyć do niego odrobinę ostrożności. Jak więc nie dać się oszukać? - o tym na stronie 13 naszego Tygodnika.

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 36. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Urządzenie rejestrujące prędkość w Widełce zostało już zamontowane przy krajowej drodze nr 9. To już trzeci bat na kierowców w powiecie kolbuszowskim.

***

Polski Ład - ma poprawić jakość życia mieszkańców oraz samorządów. Ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Gminy z naszego powiatu złożyły wnioski o dofinansowanie kolejnych inwestycji.

***

Mieszkańcy czekają z niecierpliwością na informacje o wyborze korytarza dużej obwodnicy Kolbuszowej.

Grzybobranie 2026



Takie okazy znaleziono w Korczowiskach (gmina Raniżów). Dziękujemy za zdjęcia.
Jeżeli także chcesz się podzielić zdjęciami swoich zbiorów, wyślij je na adres: kolbuszowa@korso.pl.

eprasa.pl 14094a8ccb

Komorów - Cmolas. Cztery warianty nowej DK9

Przed mieszkańcami gmin Majdan Królewski i Cmolas kolejne ważne spotkania dotyczące przyszłości drogi krajowej nr 9. GDDKiA zaprasza mieszkańców na prezentację wariantów planowanego nowego odcinka DK9, który ma połączyć obwodnicę Nowej Dęby z przyszłą obwodnicą Kolbuszowej.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie prowadzi prace nad przygotowaniem nowego przebiegu drogi krajowej nr 9 na odcinku Komorów - Cmolas.

W związku z prowadzonymi pracami projektowymi odbędą się spotkania informacyjne, podczas których mieszkańcy będą mogli zapoznać się z proponowanymi wariantami trasy oraz zgłosić swoje uwagi.

Pierwsze spotkanie zaplanowano: **16 września 2026 r. o godz. 16.00 -** Gminny Ośrodek Kultury w Majdanie Królewskim, ul. Rzeszowska 8.



Fot. Archiwum Korso

Spotkania w sprawie nowej DK9. GDDKiA pokaże przebieg drogi.

Drugie odbędzie się: **17 września 2026 r. o godz. 16.00 -** Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie, ul. Lasowicka 14.

W spotkaniach wezmą udział przedstawiciele inwestora, czyli GDDKiA w Rzeszowie, oraz projektant odpowiedzialny za przygotowanie dokumentacji. Materiały dotyczące przebiegu poszczególnych wariantów są dostępne od 2 września 2026 roku w urzędach gmin oraz na stronie internetowej GDDKiA.

Nowa droga ma zastąpić obecną DK9

Planowana inwestycja nosi nazwę: „Budowa drogi łączącej obwodnicę Nowej Dęby z obwodnicą Kolbuszowej w ciągu DK9, odcinek: Komorów - Cmolas".

Jej głównym celem jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z obecnego przebiegu drogi krajowej nr 9, który prowadzi przez miejscowości Komorów, Hadykówka oraz Cmolas.

Nowy odcinek DK9 ma przejąć ruch ciężarowy i tranzytowy, poprawiając bezpieczeństwo mieszkańców oraz komfort podróżowania. Jak wskazuje GDDKiA, inwestycja ma przyczynić się m.in. do skrócenia czasu przejazdu, zmniejszenia hałasu i ograniczenia uciążliwości związanych z dużym natężeniem ruchu.

Cztery warianty nadal analizowane

Na wcześniejszym etapie prac analizowano dziewięć możliwych przebiegów drogi. Obecnie projektanci pracują nad czterema najbardziej optymalnymi wariantami.

Wszystkie zakładają budowę nowej drogi krajowej klasy GP, czyli głównej ruchu przyspieszonego. Docelowo ma to być droga dwujezdniowa z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku, jednak pierwszy etap zakłada budowę jednej jezdni.

Planowany odcinek będzie miał ograniczoną dostępność - oznacza to, że kierowcy będą mogli wjechać na niego tylko w wyznaczonych miejscach. W ramach inwestycji przewidziano również budowę skrzyżowań, dodatkowych dróg dojazdowych oraz infrastruktury technicznej.

Przebieg przez gminy Majdan Królewski i Cmolas

Wszystkie analizowane warianty rozpoczynają się w rejonie gminy Majdan Królewski i łączą z planowaną obwodnicą Nowej Dęby. Następnie trasa prowadzona jest w kierunku południowym przez teren gminy Cmolas, gdzie ma ominąć zwartą zabudowę miejscowości.

Koniec projektowanego odcinka zaplanowano w miejscu połączenia z przyszłą obwodnicą Kolbuszowej. Najkrótszy z analizowanych wariantów ma około 11,84 km długości, a najdłuższy około 15,56 km.

Opinie mieszkańców będą analizowane

Podczas spotkań mieszkańcy będą mogli przedstawić swoje uwagi dotyczące proponowanych przebiegów drogi.

Opinie będzie można składać również pisemnie na specjalnych formularzach dostępnych w urzędach gmin oraz na stronie internetowej GDDKiA. Zainteresowani będą mieli 14 dni od daty spotkania na przesłanie swoich uwag.

Jak podkreśla inwestor, wszystkie zgłoszenia zostaną przeanalizowane, a w uzasadnionych przypadkach - jeśli będzie to możliwe ze względów technicznych, prawnych i finansowych - mogą zostać uwzględnione.

Budowa nowego odcinka DK9 jest jednym z elementów większego planu przebudowy krajowej „dziewiątki", która w przyszłości ma stworzyć nowy ciąg komunikacyjny łączący północ i południe regionu.

kz

Opis każdego z planowanych wariantów (tekst oryginalny)

Początek Wariantu 4 zlokalizowany jest na istniejącej drodze DK9 w miejscowości Komorów (gmina Majdan Królewski) w miejscu planowanego skrzyżowania z tą drogą obwodnicy Nowej Dęby. Trasa prowadzona jest w kierunku południowym w sąsiedztwie cmentarza komunalnego, a następnie biegnie równolegle do istniejącej drogi DK9 po jej zachodniej stronie przez tereny zabudowy, a także obszary leśne i tereny polno łąkowe. Na terenie gminy Cmolas droga omija zwartą zabudowę miejscowości Cmolas od strony zachodniej. Koniec drogi zaplanowano na istniejącej drodze DK9 w miejscowości Cmolas w miejscu planowanego w ramach obwodnicy Kolbuszowej skrzyżowania z drogą krajową. Skrzyżowania planowanej drogi z istniejącym układem drogowym zaplanowano na początku projektowanej drogi w miejscowości Komorów (SK-1/4) z istniejącą drogą krajową nr 9 i planowaną obwodnicą Nowej Dęby, oraz na końcu w miejscowości Zarębki (SK-3/4) z istniejącą drogą krajowa nr 9 i planowaną obwodnicą Kolbuszowej, a także w miejscowości Jagodnik z drogą powiatową nr 1222R (SK-2/4). Długość drogi w tym wariancie wynosi 11,84 km, przy czym na długości 9,14 km biegnie po terenie gminy Cmolas.

Początek Wariantu 7 zlokalizowany w ciągu planowanej obwodnicy Nowej Dęby w miejscowości Huta Komorowska (gmina Majdan Królewski). Trasa prowadzona jest w kierunku południowym w znacznym oddaleniu od obecnego korytarza drogi DK9 po zachodniej jej stronie przez obszary leśne, polno łąkowe i lokalnie w sąsiedztwie rozproszonej zabudowy mieszkalnej. Na terenie gminy Cmolas od strony zachodniej omija miejscowość Cmolas. Koniec drogi zaplanowano na istniejącej drodze DK9 w miejscowości Cmolas w miejscu planowanego w ramach obwodnicy Kolbuszowej skrzyżowania z drogą krajową. Skrzyżowania planowanej drogi z istniejącym układem drogowym zaplanowano w miejscowości Komorów (SK-1/7) z drogą powiatową nr 1162R, oraz na końcu projektowanego odcinka w miejscowości Zarębki (SK-2/7) z istniejącą drogą krajowa nr 9 oraz planowaną obwodnicą Kolbuszowej. Długość drogi w tym wariancie wynosi 15,56 km, przy czym na długości 8,6 km biegnie po terenie gminy Cmolas.

Początek wariantu 8 zlokalizowany jest na istniejącej drodze DK9 w miejscowości Komorów (gmina Majdan Królewski) w miejscu planowanego skrzyżowania z tą drogą obwodnicy Nowej Dęby. Trasa prowadzona jest w kierunku południowym w sąsiedztwie cmentarza komunalnego, a następnie biegnie równolegle do istniejącej drogi DK9 po jej zachodniej stronie przez tereny zabudowy, a także obszary leśne i tereny polno łąkowe. Na terenie gminy Cmolas droga omija zwartą zabudowę miejscowości Cmolas od strony zachodniej. Koniec drogi zaplanowano na istniejącej drodze DK9 w miejscowości Cmolas w miejscu planowanego w ramach obwodnicy Kolbuszowej skrzyżowania z drogą krajową. Skrzyżowania planowanej drogi z istniejącym układem drogowym zaplanowano na początku projektowanej drogi w miejscowości Komorów (SK-1/8) z istniejącą drogą krajową nr 9 i planowaną obwodnicą Nowej Dęby, oraz na końcu w miejscowości Zarębki (SK-3/8) z istniejącą drogą krajowa nr 9 i planowaną obwodnicą Kolbuszowej, a także w miejscowości Jagodnik z drogą powiatową nr 1222R (SK-2/8). Długość drogi w tym wariancie wynosi 12,23 km, przy czym na długości 9,5 km biegnie po terenie gminy Cmolas.

Początek wariantu 10 zlokalizowany jest na istniejącej drodze DK9 w miejscowości Komorów (gmina Majdan Królewski) w miejscu planowanego skrzyżowania z tą drogą obwodnicy Nowej Dęby i biegnie w śladzie wariantu 8. Trasa prowadzona jest w kierunku południowym w sąsiedztwie cmentarza komunalnego, a następnie biegnie równolegle do istniejącej drogi DK9 po jej zachodniej stronie przez tereny zabudowy, a także obszary leśne i tereny polno łąkowe odchodząc w stronę zachodnią u podnóża tzw. góry Hadykowskiej. Dalej droga biegnie w śladzie wariantów 7 i 8. Na terenie gminy Cmolas droga omija zwartą zabudowę miejscowości Cmolas od strony zachodniej. Koniec drogi zaplanowano na istniejącej drodze DK9 w miejscowości Cmolas w miejscu planowanego w ramach obwodnicy Kolbuszowej skrzyżowania z drogą krajową. Skrzyżowania planowanej drogi z istniejącym układem drogowym zaplanowano na początku projektowanej drogi w miejscowości Komorów (SK-1/10) z istniejącą drogą krajową nr 9 i planowaną obwodnicą Nowej Dęby, oraz na końcu w miejscowości Zarębki (SK-3/10) z istniejącą drogą krajowa nr 9 i planowaną obwodnicą Kolbuszowej, a także w miejscowości Jagodnik z drogą powiatową nr 1222R (SK-2/10). Długość drogi w tym wariancie wynosi 11,92 km, przy czym na długości 9,2 km biegnie po terenie gminy Cmolas.

Wójt o nowej drodze

Przyszły przebieg nowej drogi krajowej nr 9 może mieć ogromne znaczenie nie tylko dla mieszkańców gmin Cmolas i Majdan Królewski, ale również dla całego regionu. Wójt gminy Cmolas Bernadetta Wolak-Posłuszny zabiega, aby projektowana trasa została odpowiednio połączona z drogą powiatową Cmolas - Świerczów, która prowadzi w kierunku Mielca. Jej zdaniem brak takiego rozwiązania może spowodować niepotrzebne kierowanie ruchu przez Kolbuszową i Cmolas.

Jak podkreśla Bernadetta Wolak-Posłuszny, sam przebieg nowej DK9 to nie wszystko. Jej zdaniem równie ważne jest odpowiednie skomunikowanie nowej trasy z istniejącym układem drogowym, szczególnie z drogą powiatową nr 1226R Cmolas - Świerczów. Droga ta stanowi ważne połączenie w kierunku Mielca i dla wielu mieszkańców powiatu kolbuszowskiego jest codzienną trasą dojazdową.

Wójt gminy Cmolas poinformowała, że podczas posiedzenia Konwentu Samorządów Powiatu Mieleckiego przedstawiła samorządowcom proponowane warianty nowej DK9 oraz zwróciła uwagę na konieczność uwzględnienia dodatkowego połączenia. - To kolejne działanie, które podejmuję w sprawie ujęcia w projekcie nowego przebiegu DK9 powiązania drogi powiatowej nr 1226R Cmolas - Świerczów z projektowaną nową drogą krajową nr 9" - przekazała.

Obawy dotyczą przede wszystkim tego, jak będzie wyglądał ruch po wybudowaniu nowej drogi. Według obecnych założeń projektowych rondo miałoby powstać w rejonie rzeki Przyrwa, pomiędzy Zarębkami a Cmolasem. Zdaniem wójt, brak bezpośredniego połączenia z drogą Cmolas - Świerczów może spowodować, że kierowcy jadący w stronę Mielca będą musieli korzystać z istniejącego układu drogowego. - W przypadku braku odpowiedniego rozwiązania komunikacyjnego oznaczałoby to, że ruch w kierunku Mielca z nowej DK9 kierowany byłby przez Kolbuszową lub Cmolas, aby następnie dotrzeć do drogi wojewódzkiej Kolbuszowa - Mielec" - wskazuje Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Jak dodaje, takie rozwiązanie nie byłoby korzystne również dla gminy Kolbuszowa, ponieważ część ruchu, w tym ciężarowego, mogłaby ponownie kierować się przez centrum miasta. Wójt podkreśla, że odpowiednie połączenie nowej DK9 z drogą Cmolas - Świerczów pozwoliłoby lepiej wykorzystać istniejącą infrastrukturę. Jej zdaniem takie rozwiązanie oznaczałoby: sprawniejszą komunikację w kierunku Mielca, ograniczenie ruchu przez centra miejscowości, lepsze wykorzystanie istniejących dróg, czy poprawę dostępności komunikacyjnej całego regionu. - To ważna kwestia nie tylko dla mieszkańców gminy Cmolas, ale również dla mieszkańców powiatu mieleckiego i wszystkich osób korzystających z tego układu komunikacyjnego - podkreśliła.

Samorządowcy powiatu mieleckiego mieli wesprzeć te działania i wystosować pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Ostateczny przebieg nowej DK9 nie został jeszcze wybrany. GDDKiA zapowiada, że wszystkie uwagi mieszkańców zgłoszone podczas spotkań oraz w formularzach zostaną przeanalizowane.

bp

eprasa.pl 14094a8ccb

Brak doświadczenia i brawura?

W ostatnich dniach na drogach powiatu kolbuszowskiego doszło do kilku zdarzeń drogowych. Co zwraca uwagę, w aż czterech z pięciu opisanych przypadków sprawcami byli młodzi kierowcy w wieku 19 lub 20 lat.

Policja po raz kolejny przypomina, że brak doświadczenia za kierownicą, połączony z niedostosowaniem prędkości lub nieuważną jazdą, może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji.

20-latek nie ustąpił pierwszeństwa na DK9 w Cmolasie

Do jednego ze zdarzeń doszło w środę rano, 2 września, około godz. 6.40 na drodze krajowej nr 9 w Cmolasie.

Kolizja miała miejsce na skrzyżowaniu krajowej „dziewiątki" z drogą powiatową prowadzącą w kierunku Dąbrówki, w pobliżu fotoradaru.

Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, uczestnikami zdarzenia byli kierujący peugeotem oraz skuterem marki Romet.

Samochodem osobowym na tablicach rejestracyjnych rozpoczynających się od „RNI" kierował 20-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. Drugim uczestnikiem był 64-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, który poruszał się skuterem na numerach zaczynających się od „RKL".

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący peugeotem nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu kierowcy jednośladu, doprowadzając do kolizji.

Sprawca został ukarany mandatem karnym. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Zderzenie auta z motocyklem w Świerczowie

Dzień wcześniej, we wtorek 1 września, do zdarzenia z udziałem jednośladu doszło na drodze wojewódzkiej nr 875 w Świerczowie (gmina Kolbuszowa), na trasie w kierunku Mielca.

Jak przekazała policja, zgłoszenie wpłynęło przed godz. 18. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną kolizji było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

Kierująca fordem 29-letnia kobieta, poruszająca się samochodem na tablicach rozpoczynających się od „RKL", doprowadziła do zderzenia z motocyklem marki Yamaha.

Drugim uczestnikiem był 70-letni kierowca motocykla, również mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. Mężczyzna nie doznał poważnych obrażeń. Oboje kierujący byli trzeźwi.

Kierująca fordem została ukarana mandatem karnym.

19-latek z BMW doprowadził do zdarzenia na DK9

W czwartek 3 września przed godz. 9 doszło natomiast do zdarzenia drogowego na 160. kilometrze drogi krajowej nr 9 w Cmolasie.

Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z KPP w Kolbuszowej, w zdarzeniu brały udział BMW oraz Renault Master.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 19-letni kierowca BMW nie zachował odpowiedniej odległości od poprzedzającego go pojazdu, czym doprowadził do zagrożenia w ruchu drogowym.

Drugim uczestnikiem był 44-letni kierowca Renault Master.

Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów ze względu na powstałe uszkodzenia. Sprawca zdarzenia, 19-latek kierujący BMW, został ukarany mandatem.

Tym razem skończyło się jedynie na uszkodzeniach samochodów. Żadna osoba nie została poszkodowana.


Fot. OSP Cmolas

Do jednego ze zdarzeń doszło w Cmolasie.

19-latek wypadł z drogi w Lipnicy

Kilka dni wcześniej, w piątek 28 sierpnia, do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w Lipnicy w gminie Dzikowiec.

Około godz. 22.39 kierujący samochodem marki Kia 19-latek, na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni.

W wyniku tego pojazd zjechał z drogi i zatrzymał się na polu ornym.

Jak przekazała policja, samochodem podróżowały osoby, z których dwie zostały przewiezione do szpitala na dodatkowe badania. Funkcjonariusze sporządzili dokumentację procesową, a sprawa nie zakończyła się mandatem na miejscu.

O dalszym losie kierowcy zdecyduje sąd.

20-latek najechał na tył renault w Jagodniku

W poniedziałek 31 sierpnia policjanci interweniowali również w Jagodniku w gminie Cmolas.

Do zdarzenia doszło około godz. 18.33. Uczestniczyły w nim dwa samochody osobowe - Volkswagen i Renault.

Jak ustalili funkcjonariusze, kierujący Volkswagenem 20-latek jadący w kierunku Cmolasu nie dostosował prędkości do warunków na drodze i najechał na tył Renault, którym kierowała 63-letnia kobieta.

Na szczęście w tym przypadku również nikt nie został poszkodowany.

Młody kierowca został ukarany mandatem karnym. Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów z uwagi na powstałe uszkodzenia.

Policja apeluje o rozwagę

Seria zdarzeń z ostatnich dni pokazuje, że nawet pozornie błahe błędy za kierownicą mogą doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji. Szczególnie młodzi kierowcy, którzy dopiero zdobywają doświadczenie, powinni pamiętać o zachowaniu ostrożności, dostosowaniu prędkości do warunków na drodze i przestrzeganiu zasad ruchu drogowego.

Kamil Ząbczyk

Zarzut dla matki

Prokuratura Rejonowa w Ropczycach prowadzi śledztwo w sprawie tragicznego wypadku, do którego doszło w miejscowości Szkodna w powiecie ropczycko-sędziszowskim. W wyniku zdarzenia zginęła 9-letnia dziewczynka. Zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym usłyszała jej 37-letnia matka.

Jak poinformował Krzysztof Ciechanowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, podejrzaną jest Urszula C., mieszkanka gminy Wielopole Skrzyńskie.

Samochód wypadł z drogi

Do tragedii doszło 20 sierpnia 2026 roku w miejscowości Szkodna. Kobieta kierowała samochodem osobowym, którym podróżowała razem z trójką swoich dzieci w wieku 2, 9 i 14 lat.

Według wstępnych ustaleń śledczych, na mokrej nawierzchni kierująca nie dostosowała sposobu jazdy oraz prędkości do panujących warunków. Na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, samochód wpadł w poślizg, zjechał na pobocze, a następnie uderzył w betonowy przepust drogowy i przewrócił się na prawy bok.

Podczas dachowania i przemieszczania się pojazdu z samochodu wypadła 9-letnia pasażerka. Mimo natychmiastowej pomocy udzielonej przez świadków, a następnie działań ratowników medycznych oraz załogi Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, życia dziecka nie udało się uratować.

Dziecko nie było zabezpieczone

W toku oględzin miejsca zdarzenia oraz pojazdu prokuratura ustaliła, że 9-latka nie była przewożona w foteliku ani innym urządzeniu zabezpieczającym, nie miała również zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Śledczy wskazali, że w samochodzie nie znaleziono także podstawowego siedziska przeznaczonego dla dziecka w tym wieku.

Matka przyznała się do zarzutu

Urszula C. podczas przesłuchania przyznała się do zarzucanego jej czynu. Jak przekazała prokuraturze, do wypadku miało dojść w związku z pośpiechem spowodowanym zbliżającą się wizytą lekarską.

Kobieta wyjaśniła, że nie sprawdziła przed rozpoczęciem jazdy, czy córka zamontowała siedzisko i zapięła pasy. Jak dodała, dziecko zazwyczaj wykonywało te czynności samodzielnie.

Prokuratura zastosowała środki zapobiegawcze

Wobec 37-latki zastosowano środki o charakterze wolnościowym. Kobieta została objęta dozorem Policji, otrzymała zakaz opuszczania kraju połączony z zakazem wydania dokumentu paszportowego oraz zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Śledztwo w tej sprawie nadal trwa. Za spowodowanie wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. **kz**

AUTOPROMOCJA

KORSO KOLBUSZOWSKIE

NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej, tel. 17/744-45-96



Zmarli

21 sierpnia
Grzegorz Kasza (1984 r.) z Niwisk

26 sierpnia
Jan Lewandowski (1951 r.) z Niwisk

4 września
Bolesław Burda (1948 r.) z Kolbuszowej
Marek Byczek (1973 r.) z Dzikowca

6 września
Genowefa Markowska (1937 r.) z Kolbuszowej
Grażyna Stąpor (1964 r.) z Kolbuszowej Górnej

7 września
Czesława Żarkowska (1941 r.) z Kopci
Stanisław Alfons Magda (1958 r.) z Kosów

Zuchwała kradzież

Do nietypowej kradzieży doszło w lesie na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa. Z miejsca wypoczynkowego przy ścieżce edukacyjnej Maziarnia ktoś zabrał stalowy ruszt znajdujący się nad paleniskiem. Leśnicy apelują.

Jak poinformowało Nadleśnictwo Kolbuszowa, z miejsca wypoczynkowego przy ścieżce edukacyjnej Maziarnia skradziono stalowy ruszt zamontowany nad paleniskiem.

Był to element wyposażenia przeznaczony dla osób korzystających z wyznaczonego miejsca na ognisko. Dzięki niemu mieszkańcy i turyści mogli bezpiecznie korzystać z przygotowanej przestrzeni podczas leśnych wycieczek i spotkań.

- To element infrastruktury, który służył wszystkim odwiedzającym do bezpiecznego korzystania z wyznaczonego miejsca na ognisko - przekazali leśnicy.

Nadleśnictwo zwraca uwagę, że leśna infrastruktura jest tworzona z myślą o wszystkich odwiedzających - mieszkańcach, turystach oraz rodzinach korzystających z miejsc wypoczynku.

- Niestety, czyjeś zachowanie pozbawiło możliwości korzystania z niego innych turystów i mieszkańców - podkreślono.

Leśnicy apelują o reagowanie w przypadku zauważenia podobnych sytuacji. Osoby, które były świadkami zdarzenia lub posiadają informacje mogące pomóc w ustaleniu sprawcy, proszone są o kontakt z Nadleśnictwem Kolbuszowa.

Jak przypominają, to, co znajduje się w lesie, jest wspólnym dobrem, o które warto dbać. **kz**

eprasa.pl 14094a8ccb

GMINA RANIŻÓW

Stracili dom. Teraz walczą o dach nad głową

W kilka minut stracili dorobek całego życia. Pożar, który wybuchł 28 sierpnia w Raniżowie, zniszczył dach i poddasze domu, w którym mieszkała pięcioosobowa rodzina z trójką dzieci. Budynek został wyłączony z użytkowania, a rodzice stanęli przed dramatycznym pytaniem: gdzie teraz zamieszkać? Rodzina twierdzi, że po tragedii nie otrzymała od gminy pomocy w znalezieniu tymczasowego schronienia. Samorząd odpowiada, że wsparcie zostało udzielone, a sytuacja rodziny jest bardziej złożona.



Skala zniszczeń, które spowodował ogień jest ogromna.



Odbudowa domu jest bardzo kosztowna, a rodzina sama nie jest w stanie tego zrobić.

Foto: Czytelnik pl



Ogromny pożar zabrał rodzinie wszystko.

Piątkowy wieczór, 28 sierpnia, miał być zwyczajnym dniem. Nikt nie spodziewał się, że za chwilę życie rodziny z Raniżowa zmieni się bezpowrotnie.

W budynku mieszkalnym pojawił się ogień. Żywioł błyskawicznie objął poddasze i dach. Na miejsce skierowano siedem zastępów straży pożarnej. Strażacy przez kilka godzin walczyli z ogniem, aby opanować sytuację i zabezpieczyć budynek.

Najważniejsze - wszyscy domownicy zdążyli bezpiecznie opuścić dom. Nikt nie został ranny.

Jednak po zakończeniu akcji gaśniczej okazało się, że straty są ogromne. Dach i poddasze zostały całkowicie zniszczone, a pozostała część domu została uszkodzona między innymi przez wodę wykorzystaną podczas gaszenia pożaru.

Decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego budynek został wyłączony z użytkowania. Rodzina nie może do niego wrócić.

„Nasz bezpieczny świat przestał istnieć"

Rodzina zwróciła się do naszej redakcji z prośbą o interwencję. W przesłanym piśmie opisuje sytuację, w której znalazła się po pożarze.

Jak podkreślają, są rodziną pięcioosobową - rodzicami trójki dzieci, z których najmłodsze ma 6 lat. - Pisząc te słowa, łzy same napływają do oczu. Mija kolejny tydzień od tragicznego 28 sierpnia, kiedy ogień zabrał nam wszystko - napisali.

Dodają, że po decyzji nadzoru budowlanego nie mają już możliwości powrotu do swojego domu.

- Budynek zagraża życiu. Nasza pięcioosobowa rodzina, w tym troje niczego niewinnych dzieci, oficjalnie nie ma dokąd wrócić. Ich bezpieczny świat przestał istnieć" - przekazują.

Rodzina: „Zderzyliśmy się ze ścianą"

Największe emocje budzi kwestia zapewnienia rodzinie tymczasowego miejsca zamieszkania.

Jak twierdzą rodzice, po tragedii zwrócili się o pomoc do gminy i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Raniżowie. Według ich relacji nie otrzymali jednak propozycji lokalu, w którym mogliby zamieszkać do czasu odbudowy domu.

- Kiedy z nadzieją w sercu poszliśmy do gminy prosić o schronienie, zderzyliśmy się ze ścianą obojętności. Urzędnicy odmówili nam lokalu tymczasowego - czytamy w piśmie rodziny.

Rodzina podkreśla, że szczególnie trudna jest sytuacja dzieci.

- Brak bezpiecznego i stabilnego schronienia uniemożliwia jej powrót do równowagi psychicznej - piszą, odnosząc się do swojej najmłodszej córki.

Jak przekazują, dziewczynka po przeżyciu pożaru bardzo źle reaguje między innymi na silny wiatr, który przypomina jej wydarzenia z dnia tragedii.

Problemem są także trzy psy

Rodzina zwraca uwagę również na sytuację swoich zwierząt.

W domu mieszkały trzy psy, które - jak podkreślają rodzice - są częścią rodziny.

- Jak mamy sobie poradzić, kiedy rynek komercyjny zamyka przed nami drzwi, bo mamy trójkę dzieci i trzy ukochane psy, których nigdy nie porzucimy? - pytają.

Ich zdaniem znalezienie mieszkania zastępczego dla całej rodziny wraz ze zwierzętami jest bardzo trudne.

Zbiórka na odbudowę domu

Po pożarze uruchomiona została zbiórka internetowa. Rodzina szacuje, że na odbudowę domu potrzeba około 250 tys. zł.

Pieniądze mają zostać przeznaczone na odbudowę dachu i konstrukcji budynku, zabezpieczenie zniszczonych elementów, osuszanie zalanych pomieszczeń oraz zakup podstawowych rzeczy, które rodzina straciła w wyniku pożaru.

Na koncie zbiórki znajduje się obecnie około 49 tys. zł.

Rodzina zaznacza jednak, że pieniądze zebrane na odbudowę mogą zostać częściowo przeznaczone na wynajem mieszkania.

- Ten zebrany z takim trudem fundusz na cegły i deski przed zimą będziemy musieli teraz rozszarpać na kaucję i opłacenie jakiegokolwiek dachu nad głową - napisali.

Dodają: - Zamiast budować, będziemy płacić za przetrwanie. Serce pęka na myśl o nadchodzących mrozach.

Gmina: pomoc została udzielona

O stanowisko w sprawie poprosiliśmy Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Raniżowie.

Józefa Kochanowicz, kierownik GOPS, przekazała, że rodzina otrzymała pomoc finansową na bieżące potrzeby w kwocie kilku tysięcy złotych.

- Gmina wypłaciła nam jedynie 6 000 zł zasiłku doraźnego na bieżące utrzymanie i przekazała do Wojewody wniosek o zasiłek na odbudowę, jednak kategorycznie odmawia wskazania i sfinansowania jakiegokolwiek lokalu tymczasowego czy schronienia kryzysowego - przekazał w liście do naszej redakcji rodzina.

Jak poinformowała szefowa GOPS, sytuacja tej rodziny różni się od przypadków osób, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i korzystają ze stałej pomocy ośrodka. Według przekazanych informacji rodzice pracują, a rodzina posiada drugi lokal.

Kierownik GOPS wskazała również, że zdarzenie nie zostało zakwalifikowane jako klęska żywiołowa.

Rodzina i gmina przedstawiają różne spojrzenia

Sprawa pokazuje dwa różne spojrzenia na pomoc po tragedii.

Rodzina uważa, że po pożarze najpilniejszą potrzebą było zapewnienie jej tymczasowego schronienia, szczególnie ze względu na obecność małych dzieci.

Gmina wskazuje natomiast, że udzieliła wsparcia finansowego, a przy podejmowaniu decyzji dotyczących dalszej pomocy trzeba brać pod uwagę sytuację prawną i majątkową rodziny.

Nie udało nam się uzyskać komentarza od Władysława Grądzieła, wójta gminy Raniżów.

Walka o powrót do domu

Dla rodziny z Raniżowa rozpoczął się trudny czas odbudowy. Najpierw trzeba odbudować zniszczony budynek, ale również poczucie bezpieczeństwa, które w jednej chwili zostało odebrane.

Pożar zabrał im dach nad głową, ale nie zabrał nadziei. Dzięki pomocy osób dobrej woli udało się już zebrać część potrzebnych środków.

Przed rodziną jednak jeszcze długa droga, zanim znów będą mogli powiedzieć, że są u siebie.

Bartosz Posłuszny

REKLAMA



eprasa.pl 14094a8ccb

Policja: Koniec taryfy ulgowej

Kolbuszowscy policjanci zapowiadają zdecydowane działania wobec użytkowników hulajnóg elektrycznych, którzy łamią przepisy i stwarzają zagrożenie. Jak zaznacza podkom. Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, kończy się taryfa ulgowa. Funkcjonariusze będą reagować na przewinienia, a w określonych przypadkach sprawy mogą trafiać do sądu.

Hulajnogi elektryczne są coraz częściej widoczne na drogach, chodnikach i osiedlach. Razem z ich popularnością rośnie jednak liczba niebezpiecznych zachowań.

Kolbuszowska policja zapowiada, że będzie zdecydowanie reagować na łamanie przepisów.

Jak zaznacza w rozmowie z nami podkom. Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, „koniec taryfy ulgowej". Funkcjonariusze będą reagować na naruszenia przepisów, a w przypadkach przewidzianych prawem kierować sprawy do sądu.

Szczególnie ważny przekaz dotyczy dzieci i młodzieży. Policja przypomina, że rodzice oraz opiekunowie również muszą liczyć się z konsekwencjami, jeżeli udostępniają hulajnogę dziecku, które nie może legalnie korzystać z niej na drodze.

„Może dojść do tragedii"

Podkom. Adrian Kocój zwraca uwagę, że w większych miastach problem jest już bardzo widoczny.

Jak mówi, w Rzeszowie hulajnogi są już prawdziwą plagą, a w powiecie kolbuszowskim problem również zaczyna narastać.

Policja ostrzega, że brawura, jazda z dużą prędkością, przewożenie pasażerów, korzystanie z telefonu czy jazda po alkoholu mogą skończyć się nie tylko mandatem.

- Jeśli tak dalej pójdzie, w końcu może dojść do tragedii - zaznacza podkom. Adrian Kocój.

Hulajnoga też jest pojazdem

Kolbuszowska policja przypomina, że hulajnoga elektryczna nie jest zabawką.

„Bezpieczeństwo na drodze nie zależy od tego, czym się poruszasz. Hulajnoga elektryczna również jest pojazdem, a jej użytkownik jest uczestnikiem ruchu drogowego i musi przestrzegać obowiązujących przepisów" - czytamy w komunikacie KPP w Kolbuszowej.

Funkcjonariusze podkreślają, że jeden nieostrożny manewr może zakończyć się poważnym wypadkiem.

Na co policjanci będą zwracać uwagę?

Kolbuszowscy policjanci zapowiadają kontrole i reakcję na zachowania, które mogą zagrażać kierującym, pieszym i innym uczestnikom ruchu.

Funkcjonariusze będą zwracać uwagę m.in. na:

- sposób poruszania się hulajnogą,
- prędkość,
- miejsce jazdy,
- zachowanie wobec pieszych,
- trzeźwość,
- korzystanie z telefonu,
- przewożenie innych osób,
- wiek użytkownika i wymagane uprawnienia.

Jak podkreśla policja, każde ujawnione wykroczenie będzie oceniane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

- Nie będzie taryfy ulgowej dla zachowań, które stwarzają zagrożenie dla kierującego, pieszych czy innych uczestników ruchu - ostrzega KPP w Kolbuszowej.

Gdzie można jeździć hulajnogą?

Zasada jest prosta: w pierwszej kolejności kierujący hulajnogą elektryczną powinien korzystać z drogi dla rowerów albo pasa ruchu dla rowerów, jeżeli są wyznaczone dla kierunku jazdy.

Jeśli takiej infrastruktury nie ma, można korzystać z jezdni, ale tylko wtedy, gdy dopuszczalna prędkość dla pojazdów na tej drodze nie przekracza 30 km/h.

Chodnik albo droga dla pieszych to wyjątek. Można z nich korzystać wtedy, gdy brakuje drogi dla rowerów, pasa ruchu dla rowerów, a jezdnią obok pojazdy mogą poruszać się szybciej niż 30 km/h.

W takiej sytuacji kierujący hulajnogą musi jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność, ustępować pierwszeństwa pieszym i nie utrudniać im ruchu.

20 km/h to górna granica

Dopuszczalna prędkość hulajnogi elektrycznej wynosi 20 km/h.

Policja zaznacza jednak, że na chodniku nie oznacza to prawa do jazdy z taką prędkością. Tam trzeba poruszać się wolniej, w tempie zbliżonym do pieszego. To szczególnie ważne w miejscach, gdzie chodnikiem poruszają się dzieci, seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami albo rodzice z wózkami.

Ważne przepisy dla dzieci i młodzieży

Od 2026 roku obowiązują zaostrzone zasady dotyczące najmłodszych użytkowników hulajnóg elektrycznych.

Policja Podkarpacka przypomina, że od 3 marca zabronione jest dopuszczanie dziecka w wieku do 13 lat do kierowania hulajnogą elektryczną albo urządzeniem transportu osobistego na drodze. Wyjątkiem jest strefa zamieszkania, ale wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Osoby w wieku od 13 do 18 lat muszą posiadać kartę rowerową albo odpowiednie prawo jazdy, np. kategorii AM, A1, B1 lub T. Pełnoletni użytkownicy nie potrzebują dodatkowych uprawnień do kierowania hulajnogą elektryczną.

Kask obowiązkowy do 16. roku życia

Od 3 czerwca 2026 roku osoby, które nie ukończyły 16 lat, mają obowiązek używania kasku ochronnego podczas jazdy hulajnogą elektryczną, rowerem, rowerem elektrycznym oraz urządzeniem transportu osobistego. Informuje o tym Ministerstwo Infrastruktury.

MSWiA wskazuje, że za niestosowanie się do nowych przepisów policja może ukarać rodzica albo opiekuna mandatem do 100 zł.

To oznacza, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo dziecka nie kończy się na kupieniu hulajnogi. Rodzic powinien upewnić się, czy dziecko może z niej legalnie korzystać, czy ma wymagane uprawnienia i czy używa kasku.

Czego nie wolno na hulajnodze?

Policja przypomina, że kierujący hulajnogą elektryczną nie może m.in. przewozić pasażera, zwierzęcia ani ładunku.

Nie wolno także ciągnąć lub holować innego pojazdu, korzystać podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania go w ręku, jechać po alkoholu albo pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu.

Zabroniona jest również jazda po przejściu dla pieszych. Przed przejściem należy zejść z hulajnogi i ją przeprowadzić. Nie wolno też czepiać się innych pojazdów, jechać bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy ani bez zachowania prawidłowej pozycji na hulajnodze.



Fot. K. Ząbczyk

- Jak tak dalej pójdzie, to w końcu dojdzie do tragedii - przekonuje podkomisarz Adrian Kocój z KPP w Kolbuszowej.

Mandaty mogą być dotkliwe

Naruszenia przepisów mogą skończyć się mandatem, a w niektórych sytuacjach również skierowaniem sprawy do sądu.

Policja wymienia przykładowe sankcje:

- 100 zł - za przejazd wzdłuż przejścia dla pieszych.
- 100 zł - za przewożenie innej osoby, zwierzęcia albo ładunku.
- 200 zł - za naruszenie przepisów dotyczących korzystania z chodnika albo drogi dla pieszych.
- 300 zł - za jazdę po chodniku z prędkością wyższą niż zbliżona do prędkości pieszego, nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu albo utrudnianie mu ruchu.
- 500 zł - za korzystanie podczas jazdy z telefonu w sposób wymagający trzymania go w ręku.
- 1000 zł - za kierowanie po użyciu alkoholu, czyli przy zawartości alkoholu od 0,2 do 0,5 promila.
- 2500 zł - za kierowanie w stanie nietrzeźwości, czyli powyżej 0,5 promila.

Policja zaznacza, że nie każde naruszenie kończy się mandatem w jednej, z góry określonej kwocie. Znaczenie mają rodzaj czynu, wiek sprawcy, okoliczności oraz skutki zdarzenia.

Hulajnoga musi być sprawna

Przed jazdą trzeba sprawdzić stan techniczny hulajnogi.

Pojazd powinien mieć m.in. skuteczny hamulec, sygnał ostrzegawczy, odpowiednie światła, elementy odblaskowe oraz wymagane oznaczenie identyfikacyjne.

Równie ważne jest parkowanie. Hulajnogi nie wolno zostawiać w sposób utrudniający ruch pieszym. Jeśli nie ma wyznaczonego miejsca, powinna być ustawiona równolegle do krawędzi chodnika, jak najbliżej jego zewnętrznej krawędzi. Pieszym trzeba zostawić co najmniej 1,5 metra wolnej przestrzeni.

Zero alkoholu

Kolbuszowska policja szczególnie mocno akcentuje trzeźwość.

„Hulajnoga elektryczna nie jest zabawką. Po alkoholu nie wsiadamy na hulajnogę" - czytamy w komunikacie KPP w Kolbuszowej. Nawet niewielka ilość alkoholu może pogorszyć ocenę sytuacji, wydłużyć czas reakcji i zwiększyć ryzyko upadku albo potrącenia pieszego.

Konsekwencją może być mandat, sprawa w sądzie, obrażenia własne albo odpowiedzialność za krzywdę wyrządzoną innej osobie.

Apel do rodziców

Policja zwraca się również do rodziców i opiekunów. Jeżeli dziecko korzysta z hulajnogi elektrycznej, dorośli powinni sprawdzić, czy robi to zgodnie z przepisami. Chodzi o wiek, uprawnienia, kask, miejsce jazdy i zachowanie wobec pieszych.

Udostępnienie hulajnogi dziecku, które nie może legalnie poruszać się nią po drodze, może wiązać się z konsekwencjami prawnymi dla opiekunów. Przekaz policji jest jasny: lepiej zareagować wcześniej, niż później tłumaczyć się po wypadku.

Hulajnoga to nie zabawka

Hulajnogi elektryczne są wygodne, szybkie i coraz popularniejsze. Nie zwalniają jednak z obowiązku przestrzegania przepisów.

Kolbuszowscy policjanci apelują: zwolnij, odłóż telefon, nie przewoź pasażera, ustępuj pieszym, nie jedź po alkoholu i korzystaj z właściwej infrastruktury.

- Przestrzegasz przepisów - dbasz o siebie i innych. Łamiesz przepisy - musisz liczyć się z konsekwencjami. Hulajnoga to nie zabawka. Bezpieczeństwo to odpowiedzialność - podsumowuje KPP w Kolbuszowej.

opr. Kamil Ząbczyk

Wrzesień pod kontrolą funkcjonariuszy

Więcej patroli w pobliżu szkół, kontrole zachowania kierowców i spotkania z uczniami - policjanci rozpoczynają akcję „Bezpieczna droga do szkoły".

Od 1 do 30 września 2026 roku policjanci będą prowadzić działania informacyjno-edukacyjne, których celem jest poprawa bezpieczeństwa dzieci i młodzieży wracających do szkół.

W pierwszych dniach nauki w rejonach placówek oświatowych pojawi się więcej patroli. Funkcjonariusze będą zwracać uwagę na zachowanie kierowców i pieszych, przypominać o konieczności zachowania ostrożności przed przejściami dla pieszych, przestrzeganiu ograniczeń prędkości oraz prawidłowym przewożeniu dzieci.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego policjanci sprawdzili również infrastrukturę drogową w pobliżu szkół i przedszkoli. W miejscach, gdzie zauważono nieprawidłowości, skierowano wnioski do zarządców dróg o ich usunięcie.

W ramach akcji mundurowi spotkają się z uczniami i nauczycielami, przypominając zasady bezpiecznego poruszania się po drogach oraz znaczenie noszenia elementów odblaskowych. Apelują też do rodziców, aby rozmawiali z dziećmi o bezpieczeństwie i dawali im dobry przykład.

kz

eprasa.pl 14094a8ccb

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Poseł zaprasza europosła na korepetycje

Politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego zabrali głos po referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego. Podczas konferencji prasowej krytykowali sposób prowadzenia kampanii referendalnej, pytali o sens wydania blisko 450 tys. zł na głosowanie i skierowali słowa do Tomasza Buczka, jednego z inicjatorów referendum. Padło zaproszenie na „korepetycje" z pozyskiwania środków dla samorządów.



Fot. PSL Podkarpacie

Politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego zabrali głos po referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego.

Referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego odbyło się w niedzielę, 30 sierpnia. Głosowanie okazało się nieważne, ponieważ nie została osiągnięta wymagana frekwencja.

Do urn poszło 9393 mieszkańców, podczas gdy dla ważności referendum potrzebny był udział 14 885 osób. Frekwencja wyniosła 18,92 proc.

Jednocześnie spośród osób, które oddały ważny głos, zdecydowana większość opowiedziała się za odwołaniem rady. Za takim rozwiązaniem zagłosowało 9166 osób, a przeciw było 180 mieszkańców.

PSL: krytyka bez konkretów

W środę, 2 września, podczas konferencji prasowej przedstawiciele PSL odnieśli się do wyniku referendum oraz działań osób zaangażowanych w jego organizację.

Podkreślali, że samo prawo mieszkańców do przeprowadzenia referendum nie jest przez nich kwestionowane. Krytykowali jednak sposób prowadzenia kampanii, wskazując, że ich zdaniem zabrakło w niej konkretnych propozycji dotyczących przyszłości powiatu.

- Zabrakło tutaj konstruktywnej krytyki i pomysłów. Jeżeli ktoś krytykuje, to powinien też pokazać, co w zamian proponuje mieszkańcom - mówił podczas konferencji Dominik Błaszczyk, dyrektor biura posła Adama Dziedzica.

Jak wskazywał, samorządy potrzebują przede wszystkim skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych i realizacji inwestycji.

„Korepetycje" dla Tomasza Buczka

Szczególną uwagę przedstawiciele PSL poświęcili Tomaszowi Buczkowi, europosłowi i jednemu z głównych inicjatorów referendum.

Ich zdaniem osoba posiadająca mandat europosła powinna wykorzystywać swoje możliwości przede wszystkim do wspierania lokalnych samorządów.

- Więc tutaj pan poseł Dziedzic z chęcią udzieli posłowi Buczkowi korepetycji, tak aby nie tylko krytykował władze powiatu, ale również zaczął pracować na jego rzecz i pozyskiwać dla powiatu środki - powiedział Dominik Błaszczyk.

Przedstawiciele PSL przekonywali, że zamiast koncentrować się na sporach politycznych, należy skupić się na działaniach, które mogą przynieść mieszkańcom konkretne korzyści.

Pytania o koszt referendum

Podczas konferencji poruszono również temat kosztów organizacji referendum. Przedstawiciele PSL wskazywali, że jego przeprowadzenie kosztowało około 450 tys. zł.

Ernest Dąbrowski, dyrektor biura PSL, odniósł się do różnicy w wynagrodzeniach pomiędzy parlamentarzystami. - Ta kwota 25 tysięcy złotych, którą mógłby przeznaczyć na zwrot kosztów referendum, zwróciłaby się w 18 miesięcy. Gdyby przez te 18 miesięcy odkładał po 25 tysięcy złotych do tej skarbonki, ta kwota by się zwróciła i wtedy pan europoseł mógłby swoje zaplecze budować za prywatne pieniądze. Za prywatne można, ale szanujmy w końcu pieniądze publiczne - mówił.

Jak wyliczali przedstawiciele PSL, odkładanie 25 tys. zł miesięcznie przez 18 miesięcy daje kwotę około 450 tys. zł, czyli wartość wskazywaną jako koszt referendum.

Ich zdaniem środki te mogłyby zostać przeznaczone na inne cele, np. wsparcie lokalnych inicjatyw czy pomoc potrzebującym.

„Nie chodzi o samo referendum, ale o sposób działania"

Przedstawiciele PSL podkreślali, że wynik referendum należy przyjąć, ale ich zdaniem brak wymaganej frekwencji pokazuje, że większość mieszkańców nie zdecydowała się na zmianę władz powiatu.

Ich zdaniem inicjatywa była bardziej elementem politycznego sporu niż realną próbą rozwiązania problemów samorządu.

Gacek o referendum w powiecie mieleckim

W konferencji uczestniczył również Kazimierz Gacek, starosta powiatu mieleckiego. Odniósł się do prób organizowania podobnych inicjatyw w innych samorządach.

Przypomniał, że w powiecie mieleckim również pojawiła się inicjatywa przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania władz powiatu, jednak organizatorom nie udało się zebrać wymaganej liczby podpisów.

Konferencja PSL była kolejnym głosem w trwającej dyskusji wokół referendum w powiecie kolbuszowskim. Po jednej stronie pozostają organizatorzy, którzy podkreślają ponad 9 tys. głosów za odwołaniem rady, po drugiej przedstawiciele obecnych władz i ich zwolennicy, którzy wskazują przede wszystkim na brak wymaganej frekwencji i nieważność głosowania.

Bartosz Posłuszny

GMINA KOLBUSZOWA

Tak zarabia władza

Ile zarabiają osoby pełniące najważniejsze funkcje w mieście i gminie Kolbuszowa? Sprawdziliśmy oświadczenia majątkowe burmistrza, jego zastępcy, kierowników referatów, dyrektorów szkół oraz szefów jednostek organizacyjnych.

Kwoty pokazują, że praca w samorządzie może oznaczać bardzo różne poziomy wynagrodzeń - od kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie do ponad ćwierć miliona złotych.

Sprawdziliśmy oświadczenia majątkowe

Pod lupę wzięliśmy oświadczenia majątkowe osób pełniących najważniejsze funkcje w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej oraz jednostkach organizacyjnych gminy.

Na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej znajduje się łącznie 39 oświadczeń majątkowych. W naszym zestawieniu przedstawiamy ponad 20 osób - przede wszystkim tych, którzy pełnią najważniejsze funkcje lub są najbardziej rozpoznawalni w lokalnym środowisku.

To jednak tylko część wszystkich osób zobowiązanych do złożenia oświadczeń. Każdy zainteresowany może sprawdzić pozostałe dokumenty w Biuletynie Informacji Publicznej każdej z gmin.

Warto zaznaczyć, że podane kwoty dotyczą wyłącznie dochodów uzyskanych z tytułu pełnienia danej funkcji w gminie Kolbuszowa. Nie uwzględniamy innych źródeł dochodu wykazanych w oświadczeniach majątkowych, a także pozostałych składników majątku. Wszystkie szczegółowe informacje znajdują się w indywidualnych oświadczeniach poszczególnych osób.

Najwięcej zarobili włodarze gminy

Najwyższe kwoty wśród analizowanych osób - co nie jest żadnym zaskoczeniem - dotyczą osób kierujących gminą.

Burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk za 2025 rok wykazał dochód z tytułu pełnienia funkcji burmistrza w wysokości 255 969,39 zł.

Jego zastępca Krzysztof Wójcicki zarobił w ubiegłym roku 222 431,59 zł.

Skarbnik Kolbuszowej Jacek Mroczek uzyskał dochód w wysokości 240 570,56 zł, natomiast sekretarz gminy Krzysztof Matejek - 201 318,06 zł.

Kierownicy referatów i pracownicy urzędu

Wśród osób zatrudnionych w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej również widoczne są różnice w wysokości wynagrodzeń.

Dorota Borkowska, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Dróg i Transportu w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, z tytułu zatrudnienia w magistracie zarobiła w 2025 roku 146 904,41 zł.

Irena Dąbek, kierownik Referatu Budownictwa i Planowania Przestrzennego w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, wykazała dochód z zatrudnienia w UM w wysokości 146 125,47 zł.

Mateusz Czachor, kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, zarobił 133 523,51 zł.

Tadeusz Serafin, kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, uzyskał dochód w wysokości 75 985,60 zł.

Elżbieta Dryja, inspektor Referatu Budownictwa i Planowania Przestrzennego w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, wykazała dochód w wysokości 72 472 zł.

Dyrektorzy szkół i placówek oświatowych

Wśród dyrektorów szkół i placówek oświatowych również występują różnice w wysokości dochodów.

Dorota Rabczak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej, wykazała kwotę 160 715,26 zł (w tym z zatrudnienia w Szkole Mistrzostwa Sportowego).

Marzena Mytych, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej, zarobiła z umowy o pracę 160 477,29 zł.

Grzegorz Starzec, dyrektor Szkoły Podstawowej im. kpt. Józefa Batorego w Weryni, uzyskał dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości 143 163,62 zł.

Alina Fieluba, dyrektor Publicznego Przedszkola w Widełce, zarobiła 140 906,28 zł.

Elżbieta Chmielowiec, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kupnie, wykazała dochód w wysokości 129 594,09 zł.

Jerzy Sitko, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa K. Baczyńskiego w Kolbuszowej, zarobił 113 369,64 zł.

Tomasz Fryc, dyrektor Zespołu Oświatowego Miasta i Gminy Kolbuszowa, wykazał dochód w wysokości 99 422,93 zł.

Jednostki kultury i pomocy społecznej

Wśród dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych gminy także widoczne są różnice.

Wiesław Sitko, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej (obecnie na emeryturze), zarobił w 2025 roku na tym stanowisku 183 175,65 zł.

Krzysztof Sudoł, zastępca kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, uzyskał dochód w wysokości 163 289,32 zł.

Małgorzata Hariasz, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, zarobiła za umowę o pracę 158 098,08 zł.

Zbigniew Rębisz, kierownik Działu Świadczeń Rodzinnych, Funduszu Alimentacyjnego, Świadczeń Wychowawczych Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, wykazał dochód z umowy o pracę w wysokości 140 486,17 zł.

Paweł Michno, dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, uzyskał z tytułu pełnienia tego stanowiska 137 164,20 zł.

Elżbieta Wołosz, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Kolbuszowej, zarobiła 114 022,25 zł.

Różne stanowiska, różne wynagrodzenia

Przedstawione kwoty pokazują, że wynagrodzenia osób związanych z samorządem gminy Kolbuszowa są bardzo zróżnicowane.

Najwyższe dochody w analizowanym zestawieniu przekroczyły 255 tys. zł rocznie, natomiast najniższe spośród wybranych osób wyniosły nieco ponad 72 tys. zł.

Warto pamiętać, że oświadczenia majątkowe zawierają znacznie więcej informacji - dotyczą między innymi innych źródeł dochodów, nieruchomości, oszczędności czy składników majątku. Wszystkie te dane dostępne są w indywidualnych dokumentach publikowanych w Biuletynie Informacji Publicznej.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl 14094a8ccb

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



KOLBUSZOWA

Remont bez końca

Remont, który od kilku tygodni zmienia wygląd ul. Piłsudskiego w Kolbuszowej, oraz problem wałęsających się psów - to dwie kwestie, na które zwrócił uwagę jeden z mieszkańców tej części miasta. Jak mówi, teren przy inwestycji wciąż pozostaje nieuporządkowany, a biegające po ulicach zwierzęta mogą stanowić zagrożenie dla kierowców i pieszych. O sprawę zapytaliśmy Urząd Miejski w Kolbuszowej.



Tak obecnie wygląda ul. Piłsudskiego.

Fot. K. Ząbczyk

Jak przekazał nam mieszkaniec ul. Piłsudskiego, prowadzone tam prace remontowe trwają już od ponad dwóch miesięcy, jednak od pewnego czasu na miejscu nie widać ekipy budowlanej.

Według niego teren nadal pozostaje rozkopany, a mieszkańcy czekają na powrót robotników i uporządkowanie całego obszaru. Jak podkreśla, zależy mu przede wszystkim na informacji, kiedy inwestycja zostanie dokończona i kiedy okolica odzyska swój docelowy wygląd.



O obecnej sytuacji mówi wiceburmistrz Krzysztof Wójcicki.

Fot. Archiwum Korso

Urząd: prace mają zakończyć się w terminie

Z pytaniami mieszkańca końca zwróciliśmy się do Krzysztofa Wójcickiego, zastępcy burmistrza Kolbuszowej.

Jak wyjaśnił, wykonawca zrealizował już pierwszy etap prac. Wykonane zostały między innymi podpory pod planowaną kładkę, a także zakończono roboty ziemne. Sama kładka ma być wykonana pod wymiar i oczekiwana jest jej dostawa oraz montaż.

Zastępca burmistrza tłumaczył, że po przekazaniu placu budowy organizacja kolejności prac należy już do wykonawcy. Firma realizuje kilka inwestycji równocześnie i według informacji przekazanych gminie ma zakończyć zadanie w obowiązującym terminie.

Jak przekazał przedstawiciel urzędu, wykonawca wcześniej tłumaczył przerwę w pracach między innymi wysokimi temperaturami. Część ekipy miała zostać skierowana do innych robót, gdzie warunki były łatwiejsze do wykonywania prac.

Gmina zapewnia, że monitoruje sytuację, a termin zakończenia inwestycji nie jest obecnie zagrożony. Roboty mają zostać wykonane **do 30 listopada 2026 roku**.

Urząd podkreśla również, że obecnie nie ma utrudnień w ruchu. Droga nie została zamknięta, a mieszkańcy mają zapewniony dojazd do swoich posesji. Jak zaznacza gmina, obecny problem dotyczy przede wszystkim wyglądu terenu w trakcie realizacji inwestycji.

Mieszkaniec zwrócił uwagę także na psy

Drugim tematem poruszonym przez mieszkańca jest problem psów, które mają regularnie pojawiać się w rejonie ul. Piłsudskiego oraz sąsiednich ulic.

Jak twierdzi, każdego dnia po okolicy może przemieszczać się od kilku do kilkunastu zwierząt. W jego ocenie jest to sytuacja niebezpieczna, ponieważ psy mogą nagle pojawić się na jezdni, powodując zagrożenie dla kierowców. Obawy dotyczą również pieszych, w tym dzieci poruszających się tą trasą.

Do tej sprawy również odniósł się zastępca burmistrza Kolbuszowej. Jak wyjaśnił, gmina zna problem i już wcześniej podejmowała działania w tej sprawie.

Według informacji przekazanych przez urząd chodzi o psy należące do jednej z mieszkanek. Jak tłumaczy Krzysztof Wójcicki, właścicielka zwierząt opiekuje się nimi i zapewnia im odpowiednie warunki, jednak problemem jest to, że psy są wypuszczane poza teren posesji.

Gmina prowadziła rozmowy z mieszkanką i ustaliła, że rozwiązaniem ma być dodatkowe zabezpieczenie podwórka poprzez wykonanie ogrodzenia, które uniemożliwi zwierzętom swobodne opuszczanie posesji.

Na ten moment urząd oczekuje, czy zapowiedziane działania zostaną wykonane. Jeśli sytuacja będzie tego wymagała, planowane są kolejne rozmowy.

Kamil Ząbczyk

GMINA NIWISKA

Do grudnia w garażu

Trwa przetarg na zakup nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Siedlanka w gminie Niwiska. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, wóz ma trafić do jednostki do połowy grudnia.

Gmina Niwiska ogłosiła przetarg na zakup nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedlance.

To kolejny krok w stronę długo wyczekiwanego doposażenia jednostki, o którym druhowie informowali już wcześniej. Przedmiotem zamówienia jest fabrycznie nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem 4x4.

Kiedy otwarcie ofert?

Z dokumentów przetargowych wynika, że oferty można było składać do poniedziałku, 31 sierpnia, do godz. 9.

Otwarcie ofert odbyło się tego samego dnia o godz. 10. Termin związania ofertą wskazano do 28 listopada 2026 roku.

Zamówienie ma zostać wykonane do 15 grudnia 2026 roku. To oznacza, że jeśli procedura przebiegnie zgodnie z planem, nowy samochód powinien trafić do druhów jeszcze przed końcem roku.

Wóz ma być gotowy do trudniejszego terenu

Nowy pojazd dla OSP Siedlanka ma być samochodem klasy średniej M i kategorii 2, czyli uterenowionej.

Oznacza to, że ma być przystosowany do jazdy w trudniejszych warunkach terenowych. Masa całkowita samochodu w gotowości do akcji nie może przekroczyć 16 ton. Wymagany jest m.in. stały napęd na wszystkie osie, skrzynia redukcyjna, możliwość blokady mechanizmów każdej osi, zwolnice w piastach oraz bieg kroczący.

Mocny silnik i automatyka

Pod maską pojazdu ma pracować silnik diesla o mocy minimum 270 kW i momencie obrotowym minimum 1400 Nm.

Silnik ma spełniać normę emisji spalin Euro 6. W specyfikacji zapisano również zautomatyzowaną skrzynię biegów z 12 biegami do przodu, 2 biegami wstecznymi oraz biegiem pełzającym. Samochód ma mieć zbiornik paliwa o pojemności minimum 200 litrów. Ma to zapewnić przejazd minimum 300 km albo 4 godziny pracy autopompy.

Kabina dla sześciu strażaków

Kabina ma być czterodrzwiowa, jednomodułowa i przystosowana do przewozu sześciu osób w układzie 1 + 1 + 4.

W wyposażeniu przewidziano m.in. automatyczną klimatyzację, kamerę cofania, tempomat, rejestrator jazdy, tablet z uchwytem i zasilaniem oraz fabryczny wyświetlacz na desce rozdzielczej o przekątnej minimum 10 cali. W kabinie mają znaleźć się także mocowania aparatów ochrony dróg oddechowych.

Przypomnijmy, że OSP Siedlanka znalazła się wcześniej wśród jednostek z Podkarpacia przewidzianych do dofinansowania zakupu nowych samochodów pożarniczych w 2026 roku.

Środki mają pochodzić z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na liście jednostek z województwa podkarpackiego znalazło się 19 OSP.

kz

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Odnowione szkoły

Początek roku szkolnego oznacza powrót uczniów do szkolnych ławek. Wakacyjna przerwa została wykorzystana na wykonanie niezbędnych remontów i prac porządkowych.

Łącznie w szkołach na terenie gminy Majdan Królewski z nauki i opieki korzystać będzie ponad 900 najmłodszych mieszkańców.

Przerwa wakacyjna była okazją do przeprowadzenia prac remontowych. Jak informuje urząd gminy, wykonano zarówno większe remonty pomieszczeń, jak i bieżące prace.

W Szkole Podstawowej w Majdanie Królewskim wyremontowano elewację przewiązki pomiędzy halą sportową a głównym budynkiem szkoły. Przygotowano również pomieszczenie na potrzeby gabinetu terapii psychologicznej, a w dwóch salach lekcyjnych wykonano remont podłóg w budynku szkoły na Osiedlu Podlasek.

W Szkole Podstawowej w Klatkach wymieniono część rynien oraz wykonano remont chodnika i schodów zewnętrznych.

Remonty przeprowadzono także w Szkole Podstawowej w Hucie Komorowskiej. W placówce wykonano remont piwnicy oraz odnowiono dwie sale lekcyjno-świetlicowe.

W Szkole Podstawowej w Woli Rusinowskiej przeprowadzono remont parapetów zewnętrznych oraz odnowiono salę komputerową.

W Komorowie wyremontowano salę edukacji wczesnoszkolnej wraz z korytarzem. Wymieniono również drzwi wejściowe do budynku. Z kolei w Krzątce przeprowadzono remont szkolnych korytarzy.

Łączny koszt prac we wszystkich obiektach wyniósł ponad 410 tys. zł.

kz

eprasa.pl 14094a8ccb

Minus 196°C w Mielcu. Jak wygląda praca tam, gdzie fizyka nie wybacza błędów?

Mielec od dekad kojarzy się z przemysłem - halami produkcyjnymi, lotniczymi tradycjami i firmami współpracującymi z największymi światowymi koncernami. Dohmeyer wpisuje się w ten krajobraz, choć jego działalność jest dość nietypowa.

Firma łączy inżynierię, rzemiosło i technologie pracujące w ekstremalnie niskich temperaturach, sięgających nawet -196°C. W takich warunkach nie ma miejsca na przypadkowość - każdy element, spaw, czujnik czy fragment instalacji musi działać dokładnie tak, jak zaprojektowano.

Firma o belgijskich korzeniach ma swoje oddziały m.in. w Mielcu, czy USA, a jej partnerzy działają na rynkach od Ameryki Południowej, po Australię. Jak wygląda praca przy technologiach kriogenicznych? I co właściwie można robić w Mielcu, budując urządzenia wykorzystywane na całym świecie?

■ **Czym właściwie jest kriogenika i komu potrzebne są temperatury -196°C?**

- Kriogenika zajmuje się technologiami wykorzystującymi bardzo niskie temperatury. Jednym z najczęściej stosowanych mediów jest ciekły azot, którego temperatura wrzenia przy ciśnieniu atmosferycznym wynosi około **-196°C**. Stąd właśnie ta liczba tak często pojawia się w rozmowach o tej branży.

Po co potrzebny jest aż taki chłód? Zastosowań jest wiele. Szybkie zamrażanie żywności pozwala ograniczyć powstawanie dużych kryształów lodu, dzięki czemu produkt po rozmrożeniu lepiej zachowuje swoją strukturę. Niskie temperatury są również wykorzystywane w przemyśle farmaceutycznym i przy przechowywaniu materiałów biologicznych, gdzie kluczowe są stabilne i powtarzalne warunki.

Z technologii kriogenicznych korzystają także przemysł metalowy i sektor tworzyw sztucznych.

Dohmeyer projektuje i buduje systemy chłodzenia kriogenicznego dla pięciu głównych sektorów: **spożywczego, farmaceutycznego, lotniczego, tworzyw sztucznych i metalowego**.

■ **Co konkretnie powstaje w mieleckim zakładzie?**

- Nie ma tu jednego produktu, który tylko zmienia wariant w zależności od zamówienia. Powstają m.in. szafy mrożące, tunele, spirale oraz wanny zanurzeniowe. Skala realizacji może być bardzo różna - od kompaktowych urządzeń laboratoryjnych i badawczo-rozwojowych po pełnowymiarowe linie przemysłowe.

Każde urządzenie jest projektowane pod konkretne wymagania klienta.

To sprawia, że praca przy produkcji nie polega wyłącznie na wykonaniu kolejnego identycznego elementu. Każdy projekt może przynieść nowe wyzwanie.

■ **Czy to kolejna hala, w której przez osiem godzin robi się w kółko to samo?**

- Nie - i właśnie to jest jedna z najważniejszych różnic. Dohmeyer nie prowadzi masowej produkcji. Nie powstają tutaj setki identycznych urządzeń według jednego schematu. Realizowane są konkretne projekty inżynieryjne, a każda maszyna ma określonego odbiorcę i konkretne wymagania.

Dla pracownika oznacza to mniej rutyny, a więcej samodzielności i wpływu na realizację zadań. Trzeba rozumieć dokumentację, znać swój zakres odpowiedzialności i wiedzieć, jaki wpływ na gotowe urządzenie będzie miała wykonana praca.

■ **Jak wygląda droga urządzenia od projektu do gotowej maszyny?**

- Cały proces można podzielić na cztery główne etapy. To jednocześnie pokazuje, jak różnorodne kompetencje są potrzebne przy realizacji jednego projektu.

1. Projekt: Projektanci mechaniczni przekładają wymagania klienta na trójwymiarowe modele CAD. Konstrukcje są następnie weryfikowane z wykorzystaniem narzędzi CFD i FEM. Sprawdzane są m.in. kwestie związane z wydajnością czy wymaganiami higienicznymi. Nad całością projektu czuwa Project Management i Project Engineering.

2. Automatyka i prototypy: Programiści PLC/HMI oraz dział elektryczny odpowiadają za oprogramowanie sterujące, instalację elektryczną i rozwiązania związane z bezpieczeństwem. Systemy są przez nich uruchamiane i poddawane gruntownym testom.

3. Produkcja i jakość: Etap produkcji i montażu to serce każdego realizowanego projektu. To właśnie tutaj wszystkie założenia muszą być wprowadzone w życie i to właśnie na tym etapie – w montażu oraz testach – pojawią się kwestie angażujące cały zespół, wymagające wiedzy i doświadczenia.

Dodatkowo dedykowany zespół odpowiada m.in. za kalibrację i sprawność narzędzi, jak również za dokładne sprawdzenie wykonania projektu pod kątem jakości.

4. Logistyka: Jednakże nic z powyższych punktów nie wydarzy się, bez wsparcia ze strony działów zaopatrzenia, magazynu oraz logistyki, które dbają o dostępność komponentów, racjonalną gospodarkę magazynową oraz o terminową i sprawną wysyłkę gotowych urządzeń.

Różne obszary kompetencji i jeden wspólny cel – tworzenie urządzeń, które mają działać niezawodnie.

■ **Co konkretnie robi tutaj monter, spawacz albo konstruktor?**

- W wielu zakładach specjalizacja jest bardzo wąska. Pracownik wykonuje jedynie konkretną czynność, ale często nie widząc dalszego efektu swojej pracy. Tutaj sytuacja wygląda inaczej. Zespół towarzyszy projektowi na kolejnych etapach - od dokumentacji i montażu aż po testy gotowej instalacji.

Jak podkreśla firma: *„Zarządzamy każdym projektem od początku do końca, dostrzegając detale, które umykają innym i wspierając sprzęt przez cały jego cykl życia”.*

Dzięki temu pracownik może zobaczyć, jak decyzja podjęta na wcześniejszym etapie wpływa na działanie urządzenia podczas testów. To ważne doświadczenie, szczególnie przy zdobywaniu i rozwijaniu fachowych kompetencji.

■ **Co naprawdę oznacza „precyzja”?**

- W przypadku technologii kriogenicznych precyzja nie jest wyłącznie hasłem używanym w materiałach promocyjnych.

Dohmeyer wskazuje na skrupulatne oceny projektów oraz wewnętrzne testy, których celem jest zapewnienie prawidłowego działania każdego elementu. Dotyczy to zarówno **spawów i czujników, jak i oprogramowania sterującego**.

To ważne zestawienie. W takim środowisku jakość wykonania spawu jest równie istotnym elementem całego procesu jak prawidłowo działająca linia kodu.

Istotne znaczenie ma również higieniczność. Jeżeli instalacja trafia do zakładu produkującego żywność lub leki, sposób wykonania powierzchni i spoin może mieć wpływ na możliwość gromadzenia się zanieczyszczeń. To oznacza, że precyzja wykonania staje się częścią całego systemu bezpieczeństwa.



■ **Głos pracownika na hali naprawdę ma znaczenie?**

- Przy tego typu projektach konstruktorzy, monterzy i spawacze muszą ze sobą współpracować. Technologia kriogeniczna nie daje dużego pola do rozwiązań „na oko”.

Czasami to właśnie osoba pracująca bezpośrednio przy urządzeniu może zauważyć problem, którego nie widać jeszcze na ekranie komputera. Trzymając element w ręku, widzi rzeczy, których nie zawsze da się dostrzec wyłącznie na podstawie projektu.

Dohmeyer podkreśla znaczenie otwartej współpracy, wymiany pomysłów i ciągłego zdobywania wiedzy. Firma zakłada, że każdy członek zespołu powinien mieć możliwość zgłaszania usprawnień i jednocześnie brać odpowiedzialność za swoją pracę.

■ **W takiej pracy można się jeszcze czegoś nauczyć?**

- Zdecydowanie. Kriogenika łączy kilka różnych dziedzin. W zależności od stanowiska potrzebna może być wiedza z zakresu **automatyki, termodynamiki, norm higienicznych czy narzędzi symulacyjnych CFD/FEM**. Olbrzymią rolę odgrywają również praktyczne testy.

Przy tak dużych różnicach temperatur zachowanie materiałów ma ogromne znaczenie. Z kolei w przypadku instalacji przeznaczonych dla przemysłu spożywczego czy farmaceutycznego istotne są wymagania dotyczące higieny i bezpieczeństwa.

Firma przewiduje również programy szkoleniowe dopasowane do potrzeb pracowników. Dla osób, które chcą rozwijać się w branży technicznej, doświadczenie przy instalacjach kriogenicznych może być szczególnie wartościową kompetencją.

■ **Jak wyglądają warunki pracy?**

- W przypadku tak wymagających technologii odpowiednie warunki pracy to konieczność, jeżeli chce się uzyskać określoną, wysoką jakość wykonywanych zadań.

Trudno oczekiwać precyzyjnego wykonania skomplikowanego elementu w źle zorganizowanym, niewygodnym środowisku pracy. Dlatego firma zwraca uwagę również na zaplecze dla pracowników.

Dohmeyer opisuje swoją siedzibę jako miejsce z przestronnymi kuchniami i stołówkami, **z siłownią na miejscu, czy strefami przyjaznymi dzieciom oraz wiatami dla rowerów**.

Przy pracy wymagającej koncentracji możliwość odpoczynku i regeneracji w ciągu dnia, ma ogromne znaczenie.

■ **A jak wygląda pierwszy tydzień nowego pracownika?**

- Nowa osoba od początku jest wdrażana w funkcjonowanie firmy i swój zakres obowiązków. Założenie jest proste - pracownik powinien możliwie szybko wiedzieć, z kim współpracuje, za co odpowiada i gdzie szukać rozwiązania w przypadku problemu.

■ **Czy to stabilna praca?**

- Dohmeyer działa globalnie, na wielu rynkach. Technologie związane z mrożeniem żywności oraz rozwiązania dla sektora farmaceutycznego odpowiadają na potrzeby branż, w których zapotrzebowanie na specjalistyczne technologie jest związane z podstawowym funkcjonowaniem tych sektorów.

Znaczenie ma również międzynarodowa skala działalności. Mielec jest częścią firmy obsługującej klientów na **pięciu kontynentach**, z całodobowym wsparciem serwisowym i globalną siecią partnerów, m.in. w USA, Indiach, czy w Australii.

Dla pracownika oznacza to również możliwość uczestniczenia w projektach zlokalizowanych na całym świecie.

■ **Czy kriogenika ma przyszłość?**

- Dohmeyer zdecydowanie stawia na dalszy rozwój tej technologii. Firma wskazuje przede wszystkim na sektor spożywczy, farmaceutyczny i medyczny, w których technologie kriogeniczne mogą odgrywać coraz większą rolę. Zarówno ze względu na rosnące wymogi higieniczności oraz oczekiwań konsumentów co do jakości produktów w branży spożywczej, ale również ze względu na precyzję procesu mrożenia, wymaganą przez branżę farmaceutyczną i kriobiologiczną.

■ **Dla kogo jest praca w Dohmeyer?**

- Dla mieszkańców Mielca i okolic może to być możliwość pracy przy projektach realizowanych na międzynarodową skalę. W mieleckim zakładzie przy **ul. Wojska Polskiego 20A** powstają rozwiązania, które następnie trafiają do klientów na różnych kontynentach.

To propozycja przede wszystkim dla osób, które nie szukają pracy opartej wyłącznie na powtarzalnych czynnościach. Tutaj liczą się **dokładność, odpowiedzialność, umiejętność współpracy i chęć ciągłego uczenia się**.

Bo przy temperaturze -196°C margines błędu jest niewielki. Ale właśnie dlatego praca nad urządzeniami, które muszą działać w takich warunkach, może być doświadczeniem, którego trudno szukać w wielu innych miejscach.

eprasa.pl 14094a8ccb

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Objazdy z powodu zamknięcia

Kierowcy podróżujący trasą Cmolas - Świerczów muszą przygotować się na utrudnienia. W związku z przebudową przepustu drogowego wprowadzona została tymczasowa organizacja ruchu, a droga powiatowa została zamknięta. Utrudnienia potrwają około tygodnia.

Zarząd Dróg Powiatowych w Kolbuszowej poinformował o zamknięciu drogi powiatowej relacji Cmolas - Świerczów. Powodem jest realizacja prac związanych z przebudową przepustu drogowego. Kierowcy proszeni są o stosowanie się do oznakowania dotyczącego wyznaczonego objazdu oraz zachowanie szczególnej ostrożności.

Jak przekazała Lucyna Guściora, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Kolbuszowej, zamknięcie drogi powinno potrwać około tygodnia. Termin może jednak ulec zmianie w zależności od warunków pogodowych.

Duża inwestycja na trasie Cmolas - Świerczów

Zamknięcie drogi jest związane z większym zadaniem drogowym realizowanym na tym odcinku. Całość inwestycji pochłonie ponad 8 mln zł. Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego pozyskał na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości ponad 5,65 mln zł, co stanowi 70 proc. kosztów zadania. Pozostałą część finansują wspólnie Powiat Kolbuszowski oraz Gmina Cmolas.

Droga ważna dla mieszkańców i dojazdów do Mielca

Trasa Cmolas - Świerczów pełni ważną funkcję w lokalnym układzie komunikacyjnym. Dla wielu mieszkańców powiatu jest alternatywnym połączeniem podczas codziennych dojazdów, szczególnie w kierunku Mielca.

Po zakończeniu prac droga ma być nie tylko wygodniejsza, ale przede wszystkim bezpieczniejsza.

Powstanie ścieżka pieszo-rowerowa i nowe oświetlenie

Zakres inwestycji jest szeroki i obejmuje rozbudowę drogi powiatowej na odcinku od km 0+500 do km 3+960 w miejscowościach Cmolas i Świerczów.

W ramach prac wykonane zostaną m.in.:

- rozbudowa drogi do szerokości 6 metrów,
- utwardzone pobocza,ścieżka pieszo-rowerowa o szerokości 3 metrów,
- chodnik dla pieszych,przebudowa zjazdów,
- odwodnienie drogi,oświetlenie,
- bezpieczne przejście dla pieszych i rowerzystów,
- kanał technologiczny,
- nowe oznakowanie pionowe i poziome.


Droga powiatowa po remoncie zmienić ma się nie do poznania.

Fot. Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej

Po zakończeniu inwestycji ruch pieszy i rowerowy zostanie oddzielony od samochodowego, co ma poprawić bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi.

Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku

Według założeń inwestora wszystkie roboty mają zostać wykonane i oddane do użytku jeszcze w 2026 roku.

Na razie jednak kierowcy muszą liczyć się z czasowymi utrudnieniami i korzystać z wyznaczonych objazdów. Zarząd Dróg Powiatowych apeluje o cierpliwość i zachowanie ostrożności w rejonie prowadzonych prac.

Bartosz Posłuszny

GMINA CMOLAS

Woda zniknie z kranów

Mieszkańcy gminy Cmolas muszą przygotować się na czasowe przerwy w dostawie wody. To efekt rozpoczynającej się modernizacji sieci wodociągowej, w ramach której wymienione zostaną hydranty naziemne na terenie całej gminy. Na inwestycję samorząd pozyskał ponad 1,4 mln zł dofinansowania.

Umowa na realizację zadania „Modernizacja sieci wodociągowej na terenie Gminy Cmolas poprzez wymianę hydrantów naziemnych" została już podpisana. W najbliższym czasie wykonawca przejmie plac budowy, a następnie rozpoczną się prace przy wymianie istniejących hydrantów.

Jak przekazała Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas, inwestycja ma przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo i niezawodność gminnej infrastruktury wodociągowej. - Realizacja zadania pozwoli na poprawę bezpieczeństwa, sprawności i niezawodności gminnej sieci wodociągowej, a także usprawni dostęp do infrastruktury niezbędnej między innymi podczas działań ratowniczych - przekazała wójt.

Ponad 1,4 mln zł dofinansowania

Prace będą możliwe dzięki środkom pozyskanym przez gminę Cmolas w ramach Priorytetu FEPK.02 „Energia i środowisko", Działanie FEPK.02.06. Kwota przyznanego dofinansowania wynosi 1 420 967,85 zł.

Modernizacja obejmie wymianę hydrantów naziemnych, które są jednym z ważnych elementów systemu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Sprawna sieć hydrantowa ma szczególne znaczenie podczas działań prowadzonych przez jednostki straży pożarnej.

Będą czasowe przerwy w dostawie wody

W związku z prowadzonymi pracami mieszkańcy gminy Cmolas muszą liczyć się z okresowymi przerwami w dostawie wody.

Zakład Usług Komunalnych w Cmolasie poinformował, że wyłączenia będą odbywać się w godzinach od 7.30 do 17.00. Konkretne terminy oraz miejscowości objęte pracami będą podawane mieszkańcom z wyprzedzeniem.

Informacje mają być publikowane między innymi na stronie internetowej Urzędu Gminy Cmolas.

Samorząd apeluje do mieszkańców o śledzenie komunikatów i przygotowanie się na czasowe utrudnienia. Prace mogą być uciążliwe, jednak ich celem jest poprawa jakości i bezpieczeństwa jednej z najważniejszych gminnych sieci.

bp

GMINA DZIKOWIEC

Droga i oświetlenie

Gmina Dzikowiec realizuje kolejne zadania związane z poprawą lokalnej infrastruktury. W ostatnim czasie samorząd rozstrzygnął przetarg na modernizację drogi, a także zakończył inwestycję związaną z budową nowego oświetlenia.

W drugiej połowie lipca gmina ogłosiła postępowanie dotyczące modernizacji drogi gminnej w miejscowości Mechowiec. Na realizację zadania samorząd planował przeznaczyć 300 tys. zł.

Zakres prac obejmuje odcinek drogi o długości 463 metrów, rozpoczynający się od skrzyżowania z drogą powiatową. W ramach inwestycji przewidziano m.in. wyrównanie istniejącej podbudowy, wykonanie dodatkowej warstwy z kruszywa łamanego oraz ułożenie nowej nawierzchni bitumicznej.

Droga zyska nową konstrukcję jezdni, na którą składać się będzie warstwa wyrównawcza o grubości 4 cm oraz warstwa ścieralna o grubości 3 cm. Przebudowany odcinek będzie miał szerokość 3,5 metra. Wykonane zostaną także utwardzone pobocza z tłucznia kamiennego.

Do przetargu zgłosiło się sześć firm. Najtańszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „DROKAM" Tomasz Wojtas z Piaseczna, które zaproponowało wykonanie prac za 183 tys. zł. Najdroższa oferta należała do firmy TREEBUD Sp. z o.o. z Jawornika i opiewała na 346 tys. zł.

Ostatecznie gmina wybrała ofertę przedsiębiorstwa z Piaseczna jako najkorzystniejszą. Informacja o wyborze wykonawcy została opublikowana 12 sierpnia w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dzikowiec. Zgodnie z zapisami zamówienia, wykonawca ma 40 dni na realizację inwestycji.

Gmina zakończyła również zadanie związane z budową oświetlenia ulicznego w Nowym Dzikowcu. Inwestycja objęła ulice Ogrodową, Osiedlową oraz Plebańską.

W ramach prac powstało nowe oświetlenie uliczne, które ma poprawić bezpieczeństwo mieszkańców oraz osób korzystających z dróg, szczególnie w godzinach wieczornych i nocnych. Zastosowana technologia LED pozwoli na bardziej efektywne i energooszczędne oświetlenie przestrzeni publicznej.

Wykonawcą zadania była firma INSTAL–TECH Marcin Borawa z Huty Komorowskiej. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 148 791,21 zł brutto i został w całości pokryty ze środków własnych Gminy Dzikowiec. Samorząd podkreśla, że realizowane zadania mają poprawić codzienny komfort mieszkańców.

kz

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Miliony dla gmin

Samorządy z powiatu kolbuszowskiego zdobyły blisko 15 mln zł dofinansowania na projekty związane z ochroną dziedzictwa kulturowego i rozwojem kultury. Liderem wspólnego projektu była Gmina Cmolas. Środki zostaną przeznaczone na trzy ważne inwestycje - w Cmolasie, Wilczej Woli i Leszczach.

O przyznaniu dofinansowania poinformował poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec. Jak podkreślił, projekt przygotowany wspólnie przez gminy Cmolas, Dzikowiec i Niwiska otrzymał wsparcie z Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego w wysokości około 15 mln zł. - To kolejny przykład na to, że współpraca samorządów przynosi konkretne efekty i realnie zmienia nasze miejscowości - przekazał poseł Zbigniew Chmielowiec.

Pozyskane środki pozwolą na realizację trzech przedsięwzięć związanych z rozwojem infrastruktury kulturalnej i zachowaniem lokalnego dziedzictwa.

W ramach projektu zaplanowano: adaptację budynku wielofunkcyjnego w Wilczej Woli - wartość inwestycji około 4,2 mln zł, adaptację biblioteki na Dom Pracy Twórczej wraz z Biblioteką w Cmolasie - około 8 mln zł, adaptację budynku szkoły w Leszczach - około 2,7 mln zł.

Największa część środków trafi do Gminy Cmolas. Jak przekazała wójt Bernadetta Wolak-Posłuszny, gmina otrzyma ponad 8 mln zł na budowę Domu Pracy Twórczej wraz z Biblioteką w Cmolasie. Inwestycja obejmie nie tylko sam obiekt, ale również zagospodarowanie terenu wokół niego. W planach jest m.in. budowa parkingu przy rozwidleniu dróg naprzeciw cmentarza, co ma poprawić dostępność i funkcjonalność tego miejsca.

Wójt Gminy Cmolas podkreśliła, że zdobyte dofinansowanie jest efektem współpracy trzech samorządów. - To ogromny sukces naszej gminy oraz efekt doskonałej współpracy z Gminą Niwiska i Gminą Dzikowiec - przekazała Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Jak zaznaczyła, realizacja inwestycji ma przyczynić się do rozwoju oferty kulturalnej oraz stworzenia miejsc, które będą służyć mieszkańcom.

bp

AUTOPROMOCJA



eprasa.pl 14094a8ccb

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Radny komentuje wynik

Radny Rady Powiatu Kolbuszowskiego zabrał głos po referendum w sprawie odwołania rady przed upływem kadencji. Artur Świder podkreślił, że wynik głosowania jest dla samorządu ważnym sygnałem, ale jednocześnie uznał, że większość mieszkańców poprzez brak udziału w referendum opowiedziała się za pozostawieniem obecnej rady. Zapowiedział analizę wyniku i dalszą pracę na rzecz powiatu.

Referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego odbyło się 30 sierpnia. Lokale wyborcze były otwarte od godz. 7 do 21. Ostatecznie głosowanie okazało się nieważne, ponieważ nie została osiągnięta wymagana frekwencja.

Do udziału w referendum uprawnione były 49 644 osoby. Aby wynik był wiążący, udział musiało wziąć co najmniej 14 885 mieszkańców. Tymczasem do urn poszło 9393 osoby, co oznaczało frekwencję na poziomie 18,92 proc.

Spośród oddanych głosów ważnych zdecydowana większość była za odwołaniem rady. Odpowiedź „Tak” zaznaczyło 9166 mieszkańców, a „Nie” - 180 osób.

„Wynik trzeba przedstawić realnie”

Do wyniku referendum odniósł się Artur Świder, radny Rady Powiatu Kolbuszowskiego. W swoim wystąpieniu przedstawił własną interpretację rezultatów głosowania.

Jak podkreślił, jego zdaniem przy analizie wyniku należy wziąć pod uwagę nie tylko liczbę osób, które przyszły do urn, ale również tych, którzy w referendum nie uczestniczyli. - W krótkim podsumowaniu referendum, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, chciałbym przedstawić wam obiektywny i realny jego wynik. Wyniku głosowania na obecną Radę Powiatu poparło nas ponad 80 proc. mieszkańców naszego powiatu, dokładnie 82 proc. - mówił Świder.

Radny wskazywał, że osoby pozytywnie oceniające działalność obecnej rady miały jego zdaniem wyrazić swoje stanowisko poprzez brak udziału w referendum. - Wyborcy, którzy dobrze oceniają Radę, jej działalność, wyrażając poparcie dla nas w zdecydowanej większości nie brali udziału w głosowaniu, w ten sposób opowiadając się za obecną Radą Powiatu - stwierdził.


Fot. Archiwum Korso

Radny Artur Świder zabrał głos po referendum w sprawie odwołania rady przed upływem kadencji.

„To referendum nie miało nic wspólnego z ideą referendum”

Artur Świder odniósł się także do samej inicjatywy przeprowadzenia głosowania. Jego zdaniem referendum zostało wykorzystane przede wszystkim jako narzędzie politycznej walki. - Referendum służy do tego, aby mieszkańcy mogli bezpośrednio zdecydować o ważnych sprawach państwowych czy lokalnych. W referendum głosuje się nad konkretnym rozwiązaniem prawnym lub społecznym - mówił.

Jak dodał, jego zdaniem w przypadku powiatu kolbuszowskiego cel był inny. - To referendum, które mieliśmy okazję przeżyć, zostało zainicjowane, organizowane i popierane przez grupę ludzi, których mieszkańcy doskonale znają. Nie miało ono nic wspólnego niestety z ideą i celem referendum, która ma służyć obywatelom. Zostało wykorzystane tylko i wyłącznie jako marna zagrywka polityczna tej grupy ludzi, mająca na celu ich własne interesy - ocenił radny.

Radny o kampanii i decyzji sądu

W swoim wystąpieniu Artur Świder wrócił również do sporu dotyczącego materiałów referendalnych i banerów, który toczył się przed głosowaniem.

Przypomnijmy, że Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu nakazał usunięcie części materiałów, które - według sądu - mogły wprowadzać mieszkańców w błąd. Radny podkreślał, że samorządowcy respektują decyzje sądów. - Jako radni zawsze szanujemy głos wyborców, respektujemy wyniki wyborów powszechnych czy referendum. Szanujemy również i respektujemy wyroki sądów - mówił. Jak dodał, jego zdaniem część materiałów kampanijnych powinna zostać usunięta przed referendum. - Banery, plakaty czy ulotki, które pojawiły się w terenie, udostępniane były w mediach, decyzją prawomocnego wyroku sądu wprowadzały i wprowadziły w błąd wyborców. Powinny zostać komisyjnie przed referendum usunięte i zniszczone, a w prasie czy mediach powinno pojawić się sprostowanie - powiedział.

Świder poinformował również, że w tej sprawie ma toczyć się postępowanie. - Z tego, co wiem, toczy się w tej sprawie postępowanie z urzędu i oczywiście o wyniku tego postępowania państwa poinformujemy - przekazał.

„Wyciągniemy daleko idące wnioski”

Mimo krytycznej oceny samej kampanii referendalnej radny przyznał, że wynik głosowania jest ważnym sygnałem dla Rady Powiatu. - Bez względu na te nieprzyjemne okoliczności kampanii wynik tego referendum jest dla nas bardzo ważny i wiążący. Natychmiast przystąpiliśmy do analizy i oceny jego wyników i na pewno wyciągniemy z tego daleko idące wnioski - powiedział.

Świder podkreślił, że głosy mieszkańców, którzy poparli odwołanie rady, również powinny zostać zauważone. - Chcemy jako Rada uszanować i podziękować mieszkańcom, którzy w referendum wyrazili swój sprzeciw. Jest on dla nas cenną uwagą i wskazówką do zmian służących poprawie naszej działalności jako Rady - mówił. Jednocześnie podziękował osobom, które poszły do urn i zagłosowały za pozostawieniem obecnej rady.

Apel o dialog zamiast kolejnych sporów

Na zakończenie Artur Świder zaapelował, aby mieszkańcy korzystali z możliwości bezpośredniego kontaktu z radnymi i władzami powiatu. - Życzyłbym sobie, całej Radzie i wszystkim mieszkańcom, żebyśmy w przyszłości, wyrażając swoje opinie i uwagi, korzystali z ogólnie dostępnych możliwości dialogu, a narzędzie, jakim jest referendum, nie służyło ważnym lokalnym sprawom - powiedział.

Radny zapewnił, że Rada Powiatu pozostaje otwarta na rozmowy z mieszkańcami. - Jesteśmy zawsze otwarci na spotkania, rozmowy, dialog i państwa uwagi. Wspólnie zabieramy się do pracy, realizując zaplanowane inwestycje, podjęte uchwały, zamówienia publiczne i wiele innych prac, z którymi na co dzień Rada Powiatu i cały urząd się zmaga - podsumował.

Bartosz Posłuszny

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Blisko 1,4 mln zł na wsparcie osób z niepełnosprawnościami

Blisko 1,4 mln zł trafi na zadania związane z osobami z niepełnosprawnościami na terenie powiatu kolbuszowskiego. Pieniądze pozwolą m.in. na zakup autobusu i samochodów do przewozu osób z niepełnosprawnościami, budowę wind w urzędach, prace w środowiskowych domach samopomocy oraz doposażenie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kolbuszowej.


Kolejny krok w stronę urzędu bez barier. Umowę na dofinansowanie budowy windy podpisała Wójt Gminy Cmolas Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Środki pochodzą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zostały przyznane Powiatowi Kolbuszowskiemu w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III”, na podstawie umowy zawartej z oddziałem PFRON w Rzeszowie. Na zadania inwestycyjne do budżetu Powiatu trafiło **1 388 939 zł**.

W dalszej kolejności Powiat przekaże pieniądze gminom oraz Caritas Diecezji Rzeszowskiej, w formie dotacji, na realizację konkretnych zadań.

Winda w Urzędzie Gminy Cmolas

Jednym z samorządów, do których trafią środki jest **Gmina Cmolas**. Umowa z Wójtem Gminy Cmolas Bernadettą Wolak-Posłuszny podpisana została w poniedziałek (31 sierpnia).

W ślad za tym dokumentem Gmina otrzyma **190 500 zł** na rozbudowę budynku Urzędu Gminy o windę dla osób z niepełnosprawnościami. Inwestycja ta pozwoli na łatwiejszy dostęp do poszczególnych kondygnacji urzędu, szczególnie dla osób mających trudności w poruszaniu się.

Nowe wyposażenie dla WTZ w Kolbuszowej

Kolejna umowa została podpisana w środę (2 września) z ks. Piotrem Potyrałą, dyrektorem Caritas Diecezji Rzeszowskiej. Zawiera ona przekazanie 94 357 zł z przeznaczeniem na doposażenie Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Rzeszowskiej w Kolbuszowej.

Za otrzymane środki zakupiona zostanie przemysłowa drukarka 3D, która będzie wykorzystywana podczas zajęć z uczestnikami warsztatów. Znaczenie takiego wsparcia podkreśla ks. Piotr Potyrała. - Cieszymy się, że we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Kolbuszowej i Panem Starostą możemy pozyskiwać środki z PFRON. Dzięki temu możemy doposażać nasze Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kolbuszowej, z których korzysta wiele osób z niepełnosprawnościami z Kolbuszowej i okolic. Tym razem będziemy mogli zakupić dużą przemysłową drukarkę 3D – mówi ks. Piotr Potyrała, dyrektor Caritas Diecezji Rzeszowskiej.

- Kiedy odwiedzam warsztaty widzę jak wiele różnych działań jest tam podejmowanych i jakie prace tworzą uczestnicy pod opieką instruktorów i pracowników. Takie wyposażenie daje im kolejne możliwości i pozwala jeszcze lepiej prowadzić zajęcia – dodaje ks. Piotr Potyrała.

Windy, samochody i prace w placówkach

Dofinansowanie obejmie również zadania realizowane w pozostałych gminach. **Gmina Niwiska otrzyma 190 500 zł** na rozbudowę budynku administracyjnego Urzędu Gminy o windę. Zakres zadania obejmuje również przebudowę części budynku, wykonanie zewnętrznej instalacji elektrycznej oraz budowę pochylni dla osób z niepełnosprawnościami.

Do Gminy Majdan Królewski trafi 340 566 zł na zakup autobusu do przewozu osób z niepełnosprawnościami. **Gmina Dzikowiec otrzyma 155 500 zł** na zakup samochodu do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Dodatkowe **34 516 zł** zostanie przeznaczone na remont korytarza głównego oraz wymianę brodzika w łazience w Środowiskowym Domu Samopomocy w Spiach. Z kolei **Gmina Raniżów otrzyma 155 500 zł** na zakup nowego, dziewięcioosobowego samochodu przystosowanego do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Natomiast do **Gminy Kolbuszowa trafi 207 500 zł**. Pieniądze zostaną przeznaczone na remont pokrycia dachu budynku Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Kolejowej w Kolbuszowej.

Osiem zadań na terenie powiatu

Podsumowując, w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III” na terenie powiatu kolbuszowskiego zrealizowanych zostanie łącznie osiem zadań. Obejmują one likwidację barier architektonicznych, zakup pojazdów do przewozu osób z niepełnosprawnościami, a także poprawę warunków i doposażenie placówek działających na ich rzecz. Każde z tych zadań odpowiada na inne potrzeby, ale wszystkie mają wspólny cel, czyli ułatwienie codziennego funkcjonowania osobom z niepełnosprawnościami.

B. Żarkowska

eprasa.pl 14094a8ccb

Sukces na szczeblu wojewódzkim

Najlepsze drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych z całego województwa podkarpackiego spotkały się w Rudniku nad Sanem, gdzie odbyła się VIII edycja Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Wśród uczestników nie zabrakło reprezentantów powiatu kolbuszowskiego - do rywalizacji stanęły drużyny OSP Przedbórz oraz OSP Cmolas.

Zawody odbyły się w sobotę, 5 września, na stadionie MOSiR w Rudniku nad Sanem. Wzięły w nich udział zespoły wyłonione wcześniej podczas eliminacji powiatowych. Strażacy rywalizowali w trzech konkurencjach: sztafecie pożarniczej, musztrze oraz ćwiczeniu bojowym, które wymagały nie tylko szybkości, ale także precyzji, zgrania i współpracy całej drużyny.

OSP Przedbórz wysoko wśród kobiecych drużyn

Powiat kolbuszowski reprezentowała m.in. kobieca drużyna pożarnicza OSP Przedbórz. Druhny zaprezentowały się bardzo dobrze i zakończyły rywalizację na wysokim, 6. miejscu w grupie „C".

- Mamy ogromne powody do dumy! Dla naszej drużyny był to pierwszy w historii start na zawodach wojewódzkich, a dziewczyny od samego początku pokazały ogromne zaangażowanie, wolę walki i świetne przygotowanie - czytamy na profilu jednostki.

W ćwiczeniu bojowym zawodniczki uzyskały czas 42,63 sekundy i wykonały zadanie bez punktów karnych. Równie dobrze poradziły sobie w sztafecie, gdzie osiągnęły wynik 72,48 sekundy - także bez żadnych kar.

Łącznie drużyna OSP Przedbórz zdobyła 115,11 punktu, co pozwoliło jej znaleźć się w ścisłej czołówce województwa. W tej kategorii rywalizowały aż 22 zespoły.

- To wynik, który naprawdę cieszy i pokazuje, ile można osiągnąć dzięki ciężkiej pracy. Dziewczyny - ogromne gratulacje! Wasz wynik to efekt wielu tygodni treningów, wyrzeczeń, powtórek i pracy nad każdym szczegółem - skomentowali ich koledzy.

Pomoc w treningach przed zawodami

Ochotnicza Straż Pożarna w Przedborzu podziękowała druhom z OSP Kupno za wsparcie podczas przygotowań Kobiecej Drużyny Pożarniczej do zawodów. Jak podkreślili strażacy z Przedborza, sukces zawodniczek to efekt nie tylko wielu godzin treningów, ale także pomocy i zaangażowania innych jednostek.

OSP Kupno udostępniła drużynie pompę, która pozwoliła jeszcze lepiej przygotować się do ćwiczenia bojowego, a także wypożyczyła hełmy dla zawodniczek. Druhowie z Przedborza zaznaczyli, że taka współpraca i wzajemna pomoc pokazują siłę strażackiej solidarności. „Razem możemy więcej" - podkreślili, dziękując za okazane wsparcie i wyrażając nadzieję na dalszą współpracę podczas treningów, zawodów oraz wspólnych działań.


Druhny z Przedborza pokazały klasę.
Fot. OSP Przedbórz

Druhowie z Cmolasu z doświadczeniem na przyszłość

W grupie „A" powiat kolbuszowski reprezentowała męska drużyna OSP Cmolas. Strażacy zakończyli zawody na 20. miejscu spośród 23 startujących zespołów.

W ćwiczeniu bojowym druhowie uzyskali czas 49,71 sekundy, a w sztafecie pożarniczej 58,71 sekundy. Obie konkurencje wykonali bez punktów karnych, a końcowy wynik wyniósł 108,42 punktu.

Po zakończeniu zawodów druhowie z Cmolasu podsumowali swój start w mediach społecznościowych. Jak przyznali, wracają z zawodów z niedosytem, ale jednocześnie z dużą motywacją do dalszej pracy.

- No i już po zawodach. Wracamy smutni, ale w bojowych nastrojach i zapałem do dalszej pracy - napisali druhowie.

Strażacy zaznaczyli, że na wynik wpłynęły również nieprzewidziane sytuacje, a czas uzyskany przez drużynę nie pozwolił na zajęcie wyższej lokaty. Podkreślili jednak, że doświadczenie zdobyte podczas całego sezonu startów będzie procentować w przyszłości.

Trzy miesiące ciężkiej pracy i przygotowań

Dla drużyny z Cmolasu udział w zawodach wojewódzkich był zwieńczeniem wielu tygodni pracy. Jak podkreślili druhowie, przygotowania obejmowały starty na wcześniejszych etapach - od zawodów gminnych, przez powiatowe, aż po wojewódzkie.

- To było trzy miesiące ciężkiej pracy i treningów, poświęcenia czasu prywatnego, brania urlopów w pracy i zaniedbania swoich rodzin, ale też wesoły czas spędzony w super atmosferze i wie o tym ten, kto to przeżył - podsumowali.

Druhowie podziękowali wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowania i wsparcie drużyny. Pogratulowali także zwycięzcom oraz wszystkim uczestnikom za sportową rywalizację.

Wojewódzkie zawody pokazały, że jednostki OSP z powiatu kolbuszowskiego prezentują wysoki poziom wyszkolenia i potrafią skutecznie rywalizować z najlepszymi drużynami na Podkarpaciu. **Kamil Ząbczyk**

Senioralia nad Nilem

Bulwary nad Nilem w Kolbuszowej wypełniły się muzyką, uśmiechem i dobrą energią. W czwartek, 3 września, odbyły się Senioralia - wydarzenie przygotowane z myślą o najstarszych mieszkańcach gminy, które było okazją do wspólnej zabawy, rozmów i integracji.



Spotkanie rozpoczęło się od zbiórki uczestników przy Domu Seniora Nad Nilem. Następnie seniorzy wspólnie spędzili czas podczas przygotowanych atrakcji, konkursów i zabaw z nagrodami.

Organizatorzy zadbali o to, aby każdy uczestnik znalazł coś dla siebie. Nie zabrakło poczęstunku, rozmów przy wspólnym stole oraz atrakcji, które zachęcały do aktywnego udziału w wydarzeniu.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również przejażdżki rowerową rikszą. Była to okazja do niecodziennej zabawy, a także aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu. O muzyczną oprawę wydarzenia zadbał zespół Saga RKL, który porwał uczestników do wspólnej zabawy. Przy dźwiękach muzyki nie zabrakło tańców i dobrej atmosfery.

Kolbuszowskie Senioralia po raz kolejny pokazały, że wiek nie jest przeszkodą w aktywnym uczestnictwie w życiu lokalnej społeczności. Wydarzenie było nie tylko formą rozrywki, ale również okazją do spotkania znajomych, wymiany doświadczeń i budowania więzi.

Seniorzy udowodnili, że wspólna zabawa i integracja nie mają ograniczeń wiekowych, a takie wydarzenia są ważnym elementem życia społecznego gminy Kolbuszowa. **kz**




Fot. Urząd Miejski w Kolbuszowej (3)

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 14094a8ccb

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Oszuści nadal dzwonią

Kolbuszowscy policjanci po raz kolejny ostrzegają przed oszustami, którzy dzwonią do mieszkańców powiatu, szczególnie osób starszych. W ostatnich dniach mundurowi otrzymali sygnały o takich telefonach. Na szczęście, jak dotąd, nie odnotowano przekazania pieniędzy, ale policja apeluje o czujność i rozmowy z seniorami.

Podkom. Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej w rozmowie z naszą redakcją ostrzega przed kolejnymi próbami oszustw telefonicznych.

Jak przekazuje policja, w ostatnich dniach do mieszkańców powiatu kolbuszowskiego, szczególnie osób starszych, znów dzwoniły osoby próbujące wyłudzić pieniądze.

Chodzi m.in. o znaną metodę „na wnuczka", ale podobne telefony mogą przybierać różne formy. Oszuści podają się za członków rodziny, policjantów, lekarzy albo inne osoby, którym seniorzy mają zaufać.

Na razie nikt nie przekazał pieniędzy

Policjanci podkreślają, że w ostatnich dniach odnotowali sygnały o takich telefonach, ale na szczęście nie doszło do skutecznego oszustwa - bynajmniej policja o tym nie wie.

- Wiemy, że były telefony, ale nikt nikogo jeszcze nie oszukał. Nie odnotowano przekazań pieniędzy - przekazuje podkom. Adrian Kocój.

Mundurowi apelują jednak, aby nie lekceważyć takich sytuacji. Jeżeli ktoś odebrał podejrzany telefon, powinien poinformować o tym rodzinę i policję.

Rozłączyć się i sprawdzić informacje

Policja przypomina podstawową zasadę: w przypadku podejrzanego telefonu najlepiej natychmiast się rozłączyć.

Nie należy wdawać się w rozmowę z osobą, która wywiera presję, mówi o nagłym wypadku, chorobie, zatrzymaniu przez policję albo konieczności szybkiego przekazania pieniędzy.

Po zakończeniu rozmowy trzeba samodzielnie skontaktować się z rodziną i zweryfikować przekazane informacje. Ważne, aby nie oddzwaniać na numer podany przez rozmówcę, tylko zadzwonić do bliskiej osoby na znany wcześniej numer.

Seniorzy są manipulowani

Oszuści działają pod presją czasu i emocji.

Często mówią, że pieniądze są potrzebne natychmiast, bo bliska osoba miała wypadek, trafiła do szpitala, spowodowała zdarzenie drogowe albo potrzebuje środków na leczenie.

To celowa manipulacja. Policjanci podkreślają, że przestępcy potrafią tak prowadzić rozmowę, aby osoba starsza uwierzyła w przedstawioną historię i nie zdążyła spokojnie jej sprawdzić.

Powiadomić rodzinę i policję

Kolbuszowscy policjanci apelują, aby każdą próbę oszustwa zgłaszać.

Jeżeli osoba starsza odebrała taki telefon, powinna powiedzieć o tym komuś bliskiemu: dzieciom, wnukom, sąsiadom albo opiekunom. Jeżeli ktoś czuje się zagrożony albo ma obawy, powinien skontaktować się z Komendą Powiatową Policji w Kolbuszowej lub zadzwonić pod numer alarmowy 112.

Mundurowi podkreślają, że powiat kolbuszowski nie jest odosobniony. Podobne telefony zdarzają się w różnych miejscowościach i powiatach.

Przypominamy sprawę z lipca

To nie pierwszy raz, gdy oszuści próbują działać na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Jak już informowaliśmy, Prokuratura Rejonowa w Kolbuszowej nadzoruje postępowanie przeciwko 19-letniemu mieszkańcowi Warszawy, Kacprowi L.

Mężczyzna jest podejrzany o usiłowanie oszustwa oraz usiłowanie kradzieży szczególnie zuchwałej na szkodę mieszkanki Kolbuszowej Dolnej. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Kolbuszowej zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy.

Telefon od fałszywej córki

Z dotychczasowych ustaleń śledczych wynika, że do zdarzenia doszło 21 lipca 2026 roku.

Na numer telefonu 74-letniej mieszkanki Kolbuszowej Dolnej zadzwoniła nieustalona kobieta. Przedstawiła się jako córka seniorki i powiedziała, że przebywa w szpitalu oraz potrzebuje pieniędzy na leczenie.

Następnie słuchawkę miał przejąć mężczyzna podający się za lekarza. Według prokuratury wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do stanu zdrowia jej córki i konieczności przekazania pieniędzy na rzekomą operację. Kobieta usłyszała także, że wkrótce pojawi się u niej osoba, która odbierze gotówkę.

Miał podawać się za pracownika NFZ

Następnie na posesji seniorki pojawił się 19-letni Kacper L.

Według ustaleń śledczych mężczyzna podawał się za pracownika Narodowego Funduszu Zdrowia i posługiwał się fikcyjnymi danymi osobowymi.

W ten sposób wszedł do domu mieszkanki Kolbuszowej Dolnej. Kobieta przygotowała pieniądze w kwocie 24 500 zł. W międzyczasie zdołała jednak zadzwonić do znajomego córki i ustalić, że z jej córką wszystko jest w porządku. Wtedy zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa.

Szybka reakcja uratowała pieniądze

Gdy pokrzywdzona zrozumiała, co się dzieje, Kacper L. miał chwycić pieniądze leżące na stoliku i zacząć uciekać.

Nie zdołał jednak oddalić się z gotówką. Po chwili został ujęty przez trzech mężczyzn, którzy wykonywali prace remontowe w domu pokrzywdzonej. Usłyszeli, że kobieta wzywa pomocy, i zareagowali.

To właśnie ich szybka reakcja sprawiła, że podejrzany nie uciekł z pieniędzmi. Więcej o tej sprawie pisaliśmy tutaj.

Podejrzany przyznał się do zarzutów

Jak informowała prokuratura, Kacper L. został przesłuchany w charakterze podejrzanego.

19-latek przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Prokuratura zaznaczała jednak, że będą one wymagały weryfikacji na dalszym etapie postępowania.

W toku sprawy wstępnie ustalono również, że podejrzany mógł dopuścić się podobnego przestępstwa tego samego dnia na terenie Tarnobrzega. Ten wątek także jest wyjaśniany przez organy ścigania.

Policja: nigdy nie przekazuj pieniędzy obcym

Policjanci przypominają, że prawdziwy funkcjonariusz nigdy nie prosi przez telefon o przekazanie pieniędzy.

Policja nie informuje telefonicznie o prowadzonych tajnych akcjach, nie wysyła po gotówkę kuriera i nie poleca wypłacania oszczędności z banku. Tak samo lekarz, urzędnik czy pracownik instytucji publicznej nie powinien żądać natychmiastowego przekazania pieniędzy obcej osobie.

Jak się chronić?

W przypadku podejrzanego telefonu należy zachować spokój i nie podejmować pochopnych decyzji.

Nie wolno mówić, ile pieniędzy mamy w domu albo na koncie. Nie należy wypłacać oszczędności ani przekazywać gotówki osobom, których nie znamy.

Najlepiej przerwać rozmowę, zadzwonić do rodziny i sprawdzić, czy opisana sytuacja jest prawdziwa. Jeżeli rozmówca podaje się za policjanta, lekarza, wnuka, córkę albo inną bliską osobę i prosi o pieniądze, trzeba założyć, że może to być próba oszustwa.

Rozmawiajmy z seniorami

Policja apeluje także do rodzin, sąsiadów i opiekunów osób starszych.

Warto regularnie przypominać seniorom, jak działają oszuści i co zrobić po podejrzanym telefonie.

Takie rozmowy mogą uchronić starsze osoby przed utratą oszczędności życia. Mundurowi podkreślają, że zwykła ostrożność, szybki telefon do bliskich i zgłoszenie sprawy policji mogą zatrzymać oszustów, zanim dojdzie do tragedii.

Kamil Ząbczyk

GMINA NIWISKA

Przetarg na kanalizację

Gmina Niwiska ogłosiła przetarg na budowę odcinka sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zapole, w rejonie Lipnego Boru. Inwestycja obejmuje kanalizację grawitacyjną i tłoczoną, przepompownię ścieków oraz przyłącza.

Ruszył przetarg dotyczący budowy kanalizacji sanitarnej w gminie Niwiska.

Z dokumentów zamówienia wynika, że chodzi o zadanie pod nazwą: „Budowa odcinka sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłoczonej wraz z przepompownią ścieków sanitarnych i przyłączami kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zapole - Lipny Bór".

To inwestycja ważna dla tej części miejscowości, szczególnie dla mieszkańców rejonu drogi gminnej w Zapolu - Lipnym Borze.

Co obejmuje zamówienie?

Przedmiotem zamówienia jest budowa odcinka sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej oraz odcinka kanalizacji sanitarnej tłoczonej.

Kanalizacja tłoczona ma prowadzić od projektowanej przepompowni ścieków sanitarnych do studni rozprężnej S92 w Zapolu. W ramach zadania zaplanowano również budowę przepompowni ścieków, przyłączy kanalizacji sanitarnej oraz zasilania energetycznego przepompowni.

Dla istniejących i planowanych budynków

Projektowana kanalizacja sanitarna ma umożliwić odprowadzanie ścieków z istniejących oraz planowanych budynków zlokalizowanych w rejonie drogi gminnej w Zapolu - Lipnym Borze.

Oznacza to, że inwestycja ma znaczenie nie tylko dla obecnych mieszkańców, ale również dla przyszłej zabudowy w tej części miejscowości.

Przepompownia i zasilanie

Dokumentacja przetargowa obejmuje również lokalizację przepompowni ścieków sanitarnych.

Zaplanowano także zasilanie energetyczne przepompowni po stronie pozalicznikowej, wraz z przyłączem energetycznym do projektowanego złącza kablowego z licznikiem. To niezbędne elementy, aby system kanalizacyjny mógł działać prawidłowo na odcinku, gdzie konieczne jest tłoczenie ścieków.

Kiedy otwarcie ofert?

Firmy zainteresowane realizacją inwestycji mogły składać oferty do piątku, 4 września, do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpiło tego samego dnia o godz. 10. Termin związania ofertą upływa 3 października 2026 roku.

Kiedy inwestycja ma być gotowa?

Z dokumentów wynika, że realizacja zamówienia ma zakończyć się do 31 maja 2027 roku.

Na tym etapie gmina szuka wykonawcy prac. Dopiero po rozstrzygnięciu przetargu i podpisaniu umowy będzie wiadomo, kto zrealizuje zadanie.

Ważna inwestycja dla miejscowości

Budowa kanalizacji sanitarnej to jedna z tych inwestycji, które nie zawsze są widowiskowe, ale mają duże znaczenie dla codziennego życia mieszkańców.

Nowa sieć ma poprawić gospodarkę ściekową w rejonie Zapola - Lipnego Boru i umożliwić podłączenie istniejących oraz planowanych budynków. Dla tej części gminy Niwiska będzie to kolejny krok w rozwoju infrastruktury technicznej.

kz

Zdążyć na czas

Ponad 1700 zgłoszeń dotyczących zagrożenia życia i zdrowia trafiło w pierwszej połowie 2026 roku do policjantów z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Dzięki szybkiej reakcji wielu osobom udało się udzielić pomocy na czas.

Dzięki podjętym działaniom 953 osoby trafiły do szpitala, a 495 zostało przekazanych pod opiekę bliskich lub odpowiednich instytucji. Szczególnie niepokojący jest fakt, że blisko połowa zgłoszeń dotyczyła osób małoletnich.

Osoby przeżywające kryzys nie muszą pozostawać z nim same. Wsparcia warto szukać u bliskich, specjalistów oraz służb, które każdego dnia pomagają osobom znajdującym się w sytuacji zagrożenia: **kz**

116 123 – Ogólnopolska Poradnia Telefoniczna dla Osób Przeżywających Kryzys Emocjonalny (telefon czynny całodobowo),
116 111 – Bezpłatny Kryzysowy Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży (czynny całodobowo),
800 12 12 12 – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka (czynny całodobowo),
800 70 22 22 – Centrum Wsparcia Dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym (czynny całodobowo).
W przypadku bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia należy niezwłocznie zadzwonić na numer alarmowy 112!

eprasa.pl 14094a8ccb

Święto Kapusty

Muzyka, konkursy, stoiska KGW i atrakcje dla dzieci - tak wyglądało tegoroczne Święto Kapusty w Mechowcu. Coroczna impreza ponownie przyciągnęła wielu mieszkańców i przejezdnych, którzy wspólnie spędzili popołudnie i wieczór przy lokalnej muzyce i dobrej zabawie.

Święto Kapusty odbyło się w niedzielę, 6 września, na placu przy OSP Mechowiec. Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 15 i od pierwszych godzin gromadziło uczestników z Mechowca i okolic.

Jak co roku nie zabrakło lokalnych występów. Na scenie zaprezentowali się Zespół „Jarzębinki", KGW Prymule, Kapela „Dzikowianie" oraz Kapela „Przewrotniacy".

Muzyka, konkursy i stoiska KGW

Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkursy oraz stoiska przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich. Można było spróbować lokalnych potraw i spędzić czas w typowo rodzinnej atmosferze.

W programie znalazł się również pokaz udzielania pierwszej pomocy z udziałem OSP Mechowiec. Strażacy prezentowali podstawowe zasady reagowania w sytuacjach zagrożenia i przypominali, jak ważna jest szybka pomoc przed przyjazdem służb. Najmłodsi mogli korzystać z dmuchańców i innych atrakcji przygotowanych specjalnie dla dzieci.

Zabawa trwała do północy

Wieczorem część festynowa przerodziła się w zabawę taneczną z DJ-em, która trwała do północy. Święto Kapusty od lat jest jednym z wydarzeń, które wpisały się w kalendarz lokalnych imprez. Co roku łączy tradycję, muzykę, lokalne smaki i integrację mieszkańców. Tegoroczna edycja ponownie pokazała, że wydarzenie ma swoich stałych bywalców, ale przyciąga też osoby z innych miejscowości, które zatrzymują się w Mechowcu specjalnie po to, by wziąć udział w festynie.

bp



Uśmiechy towarzyszył tego dnia wszystkim. Na zdjęciu Bogumiła Kosiorowska, wójt gminy Dzikowiec oraz Jerzy Sito, radny z Dzikowca.



Na scenie mogliśmy usłyszeć KGW Prymule, które co roku są głównymi organizatorkami wydarzenia.



Nie mogło zabraknąć także gosodyń z KGW Dzikowiec.



Mieszkańcy licznie przybyli by wspólnie świętować i bawić się.



Na Święto Kapusty przybyły także zaprzyjaźnione KGW, m.in. z Porąb Dymarskich.



Odwiedzający mogli skosztować dać i słodkości przygotowanych m.in. przez KGW Lipnica.



Swoje stoisko miało także KGW Kopcie.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 14094a8ccb

Kilometry dobra dla Agnieszki

To nie był zwykły piknik ani zwykły bieg. Stadion sportowy w Hucinie wypełnił się ludźmi, którzy przyszli nie tylko dobrze spędzić czas, ale przede wszystkim pomóc. Mieszkańcy Hucin, gminy Niwiska, Kolbuszowej i okolic pokazali ogromne serca podczas wydarzenia „Kilometry Dobra dla Agnieszki”.

W niedzielę, 6 września, Hucina stała się miejscem wyjątkowego spotkania, którego najważniejszym celem była pomoc Agnieszce Hajkuś - byłej nauczycielce związanej ze szkołą w Hucinie, która od 2022 roku walczy o powrót do sprawności po ciężkim udarze. Na stadion sportowy przybyły tłumy mieszkańców oraz gości z całego regionu. Były rodziny z dziećmi, uczestnicy biegu, osoby zaangażowane w organizację wydarzenia oraz ci, którzy po prostu chcieli dołożyć swoją cegiełkę do tej wyjątkowej inicjatywy.

Pobiegli dla Agnieszki

Jednym z głównych punktów wydarzenia były biegi charytatywne na dystansie 5 km oraz 1 km. Nie liczył się czas ani wynik sportowy - najważniejsza była solidarność i chęć wsparcia.

Każdy przebiegnięty kilometr miał tego dnia szczególne znaczenie. Uczestnicy pokazali, że sport może łączyć ludzi i być sposobem na niesienie realnej pomocy.

Podczas wydarzenia obecna była także Róża Kozakowska - mistrzyni, rekordzistka i medalistka igrzysk paraolimpijskich, której obecność była dodatkową inspiracją dla uczestników. To ona wręczyła medale dla najlepszych biegaczy.

Wielkie serca mieszkańców

Podczas wydarzenia nie zabrakło atrakcji dla całych rodzin. Były występy artystyczne, pokazy, licytacje oraz stoiska z regionalnym jedzeniem. Uczestnicy mogli podziwiać między innymi występy zaproszonych artystów - Michała Stochela, Antosi Grobelny, pokazy iluzji Sebastiana Frodymy, występ kapeli ludowej „Niwa” z Niwisk, a także pokazy przygotowane przez pozostałych gości. Każdy element wydarzenia miał jeden cel - wsparcie leczenia i rehabilitacji Agnieszki.

Historia Agnieszki poruszyła wiele osób

Agnieszka Hajkuś przez lata była związana ze szkołą w Hucinie, gdzie pracowała jako nauczycielka. Jej życie zmieniło się dramatycznie w lipcu 2022 roku, kilka tygodni po narodzinach drugiego dziecka. Wtedy doznała rozległego udaru lewej półkuli oraz pnia mózgu, którego skutkiem było porażenie czterokończynowe.

Rozpoczęła się długa i trudna walka o zdrowie. Intensywna rehabilitacja przyniosła jednak efekty. Każdy, nawet najmniejszy postęp, był ogromnym sukcesem. Dalsze leczenie i rehabilitacja nadal wymagają jednak dużych nakładów finansowych, dlatego tak ważne są wydarzenia takie jak to w Hucinie.

To była niedziela pełna dobra

„Kilometry Dobra dla Agnieszki” pokazały, że lokalna społeczność potrafi się zjednoczyć, kiedy ktoś potrzebuje pomocy. Hucina udowodniła, że zaangażowanie, empatia i zwykła ludzka życzliwość mają ogromną moc.

Tego dnia stadion sportowy stał się miejscem pełnym uśmiechu, wzruszeń i pozytywnej energii. Każdy uczestnik - niezależnie od tego, czy pobiegł, wsparł licytację, kupił przygotowane potrawy czy po prostu pojawił się na wydarzeniu - dołożył swoją cegiełkę do walki Agnieszki o zdrowie.

Bo tego dnia najważniejsze były nie kilometry, ale dobro, które udało się wspólnie pokonać. **bp**



Pyszne potrawy przygotowały gospodynie z KGW z całej gminy Niwiska.



Zdjęcie z Różą Kozakowską to wspaniałą pamiątka z wydarzenia.



Mieszkańcy i nie tylko bardzo licznie przybyli na wydarzenie.



Wydarzenie było okazją do wspólnej integracji i pomocy Agnieszce.



Bieg i piknik był ogromnym wsparciem dla Agnieszki.



Najlepsi biegacze otrzymali medale i statuetki.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 14094a8ccb

sudoku

		8		2	7		6	
7		2	4	1			9	
		9		8				
6			2				8	7
							3	2
8		7						
			3		1			
	4	3	8	5				
5				7	9		2	3

			6	5	7	4		
5	6	7				3		8
9	4		8	3	2		5	7
4	2	6			8	9	7	
7		5	2				8	
	9	8		7				
	5	2			3		4	
	7		9		6		1	
3						8		2

9				5	2	6		7
			7		1	8		9
	6			9		2		3
2		8					6	
5		7	6		9	1	3	
6		9		2		5	7	
	9			7	6	3	2	
1						7	8	
	7	6		1			9	5

Krzyżówka



| | | | | | | | |

AFISZ







HOROSKOP

Baran (21.03-19.04)
To będzie tydzień działania i podejmowania decyzji. W końcu możesz ruszyć z planem, który od dawna odkładałeś na później. W pracy ktoś doceni twoją inicjatywę, ale pamiętaj, żeby nie brać na siebie wszystkiego. W relacjach postaw na szczerość - jedna ważna rozmowa może wiele zmienić.

Byk (20.04-20.05)
Spokojniejszy rytm tygodnia pozwoli ci uporządkować sprawy, które ostatnio wymknęły się spod kontroli. Możesz otrzymać dobrą wiadomość dotyczącą finansów lub zawodowych planów. W uczuciach więcej ciepła i bliskości - warto znaleźć czas tylko dla siebie i drugiej osoby.

Bliźnięta (21.05-20.06)
Twoja komunikacja będzie w tym tygodniu największym atutem. Łatwiej przekonasz innych do swoich pomysłów i nawiążesz nowe znajomości. Uważaj jednak na chaos - zbyt wiele rozpoczętych spraw może sprawić, że żadnej nie doprowadzisz do końca. Weekend przyniesie ciekawą niespodziankę.

Rak (21.06-22.07)
Nadchodzące dni sprzyjają spokojnym decyzjom i zadbaniu o własne potrzeby. Możesz poczuć, że czas zamknąć pewien etap i zacząć coś nowego. W rodzinie lub wśród bliskich pojawi się okazja do ważnego spotkania. Nie ignoruj swojej intuicji - będzie wyjątkowo silna.

Lew (23.07-22.08)
To twój czas, by pokazać swoje możliwości. Ktoś zauważy twoje starania i doceni zaangażowanie. W pracy lub nauce pojawi się szansa, której nie warto przegapić. Pamiętaj jednak, że czasem warto też posłuchać innych - nie zawsze musisz być kapitanem całego statku.

Panna (23.08-22.09)
Tydzień przyniesie potrzebę uporządkowania wielu spraw. Zamiast martwić się wszystkim naraz, skup się na jednym celu. Możesz odkryć, że drobna zmiana w codziennych nawykach daje duży efekt. W miłości więcej spokoju i stabilizacji.

Waga (23.09-22.10)
Przed tobą tydzień pełen spotkań i rozmów. Możesz znaleźć się w sytuacji, w której twoje zdanie będzie miało większe znaczenie, niż przypuszczasz. Nie bój się wyrażać opinii. W sprawach sercowych warto postawić na naturalność - udawanie nikomu nie służy.

Skorpion (23.10-21.11)
Twoja determinacja będzie teraz wyjątkowo mocna. Jeśli masz do załatwienia trudną sprawę, to dobry moment, by się nią zająć. Ktoś może próbować sprawdzić twoją cierpliwość, ale zachowaj spokój. Pod koniec tygodnia czeka cię miły moment, który poprawi humor.

Strzelec (22.11-21.12)
Poczujesz potrzebę zmiany i wyrwania się z rutyny. To dobry czas na nowe pomysły, podróże lub naukę czegoś nowego. Nie odrzucaj propozycji tylko dlatego, że wydaje się nietypowa. W relacjach więcej spontaniczności może przynieść bardzo dobre efekty.

Koziorożec (22.12-19.01)
Pracowity tydzień, ale przyniesie konkretne efekty. Twoja konsekwencja zacznie procentować, choć możesz mieć wrażenie, że wszystko dzieje się zbyt wolno. Nie zapominaj o odpoczynku. Czasem najlepsze pomysły pojawiają się wtedy, gdy na chwilę zwolnisz.

Wodnik (20.01-18.02)
Twoja kreatywność będzie na wysokim poziomie. Możesz wpaść na pomysł, który zaskoczy innych i otworzy nowe możliwości. Warto jednak sprawdzić szczegóły, zanim podejmiesz ważną decyzję. W weekend czeka cię dobra energia i ciekawe spotkanie.

Ryby (19.02-20.03)
Ten tydzień będzie sprzyjał refleksji i spokojnemu planowaniu przyszłości. Możesz zauważyć rzeczy, których wcześniej nie dostrzegałeś. W relacjach liczyć się będą małe gesty i szczere rozmowy. Zaufaj sobie - czasem serce podpowiada lepiej niż najdłuższa lista argumentów.

eprasa.pl 14094a8ccb

SKLEP
medyczno-stomatologiczny
Maria Szypuła
ul. Obrońców Pokoju 15, 36-100 Kolbuszowa

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

- Aparaty słuchowe
- Wózki inwalidzkie elektryczne
- Wózki inwalidzkie manualne
- Wynajem i sprzedaż elektrycznych łóżek rehabilitacyjnych
- Poduszki ortopedyczne
- Balkoniki, podpórki, ambony
- Laski i kule ortopedyczne
- Ortezy ortopedyczne
- Podkolanówki, pończochy, produkty kompresyjne

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA TELEFON
ZAPEWNIAMY DOGODNĄ DOSTAWĘ DO DOMU PACJENTA!

693 874 288

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 90/44

USŁUGI BUDOWLANO-REMONTOWE. Docieplenia, kostka brukowa, podbicia dachowe. Kolbuszowa. Tel. 607 890 784 . 86/36

Z KLIENTA pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346. 205/40

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą ,,na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/52

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 76/39

SPRZEDAM

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04. 51/52

ROLNICTWO

SPRZEDAM ZIEMNIAKI jadalne Soraya i Lawenda - ekologiczne. Cena od 90 gr/kg. Paszowe - 50 gr/kg. Możliwość transportu. Tel. 607 502 728. 102/45

SPRZEDAM ZIEMNIAKI I ZBOŻA. Ziemniaki odmiana: Denar, Bellarosa, Red Sonia, Anna – worek 25 kg/30 zł. Pszenżyto pszenne – 70 zł/100 kg; owies Bingo – 45 zł/100 kg; owiec ozimy - 45 zł/100 kg. Tel. 669 287 200. 99/36

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 38 arów w miejscowości Kosowy przy głównej drodze. Cena do negocjacji. Telefon: 22 78 193. 103/36

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955. 78/37

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/42

SPRZEDAM samochód osobowy marki Mazda 6. Hatchback, rok prod. 2008, benzyna + gaz (instalacja LPG ważna do 2029 r.), moc silnika: 140 KM, poj. silnika: 2.0, przebieg: 295 000 km, skrzynia: manualna. Alufelgi 18 cali JR37 Hyper Black, nowe wraz z oponami. Dołożona oryginalna lotka lotka na tylną klapę. Do samochodu dorzucam koła 16 cali wraz z oponami zimowymi. Auto cały czas jeździ bezproblemowo. Cena 22 400 zł do negocjacji. Można obejrzeć w miejscowości Kupno. Tel.: 783 562 887. 79/00

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

KORSO
Kompleksowa obsługa reklamy dla Twojej firmy
Reklama która działa





Nasza oferta

Reklama Digital
- SocialMedia Ads - posty reklamowe, płatne kampanie w serwisach takich jak FACEBOOK
- Reklama display - banery graficzne
- Reklama wideo - spoty promocyjne,, wykonanie i emisja

Druk wielkoformatowy i reklama zewnętrzna
naklejki, banery, tablice, tabliczki reklamowe, litery przestrzenne.

Reklama w tygodnikach lokalnych
- Tygodnik Regionalny Korso
- Tygodnik Korso Kolbuszowskie

Gadżety reklamowe
dlakażdejbranży:targowe, medyczne, transportowe, budowlane, świąteczne, oraz standardowe: kubki, smycze, długopisy.

Projekty graficzne
przygotowanie projektu banerów reklamowyc h oraz materiałów reklamowych.

Dlaczego KORSO?
Kompleksowa realizacja
Odpomysłu i projektu do emisji reklamy na portalach i w mediach społecznościowych
Materiały pod Twoją branżę
DopasujemyreklamędoTwojejmarki
Sieć portali KORSO
10 protali informacyjnychdziąłających na terenie całego Podkarpacia

KALENDARZE 2027
Kalendarze firmowe na 2027 rok już w ofercie
Zapytaj o ofertę dopasowaną do Twojej branży.

KORSO 534 590 253 sekretariat@korso.pl

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

eprasa.pl 14094a8ccb



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE w gazecie i na portalu KORSO ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres **kolbuszowa@korso.pl**

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: **16.09.2026**

eprasa.pl 14094a8ccb

Lekkoatletyka

Tiki-Taka wicemistrzem Polski

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

Zawodnicy UKS Tiki Taka Kolbuszowa zdominowali trasy X Mistrzostw Polski LZS w biegach górskich! Z wymagających zawodów rozegranych w malowniczym Rezerwacie Krynki reprezentanci naszego regionu przywieźli aż sześć krążków, w tym dwa z najcenniejszego kruszcu, a cały klub wywalczył tytuł drużynowego wicemistrza kraju.

To był wyjątkowo udany i pełen emocji weekend dla UKS Tiki-Taki. Na starcie krajowego czempionatu stanęła imponująca, bo aż 42-osobowa ekipa z Kolbuszowej, prowadzona przez trenera Bogdana Karkuta. Młodzi biegacze musieli zmierzyć się nie tylko z wymagającymi rywalami z całej Polski, ale przede wszystkim z niezwykle trudną i stromą górską trasą. Trud włożony w treningi pod okiem kolbuszowskiego szkoleniowca opłacił się jednak z nawiązką.

Złoty duet: Milena Dworak i Bartek Wołosz na najwyższym stopniu podium

Największy powód do dumy dali Milena Dworak oraz Bartek Wołosz, którzy w swoich kategoriach nie dali szans konkurencji. Milena bezkonkurencyjnie wygrała rywalizację w gronie juniorek, natomiast Bartek zostawił w tyle rywali w kategorii juniorów młodszych. Obydwoje wracają do domu z tytułami mistrzów Polski.

Pozostałe medale

Oprócz dwóch złotych krążków, podopieczni trenera Karkuta wywalczyli jeszcze cztery inne medale w biegach indywidualnych: Kamila Panek – zdobyła srebro w kategorii młodziczek, zostając wicemistrzynią Polski; Wiktoria Kurek – uzupełniła podium w tym samym biegu młodziczek, sięgając po brąz; Wiktoria Wołosz – wywalczyła brązowy medal w kategorii juniorek młodszych; Sebastian Kosiorowski – stanął na trzecim stopniu podium w kategorii U14, zdobywając brąz.

Tak równe i wysokie lokaty niemal wszystkich reprezentantów przełożyły się na duży sukces w klasyfikacji generalnej klubów. UKS Tiki-Taka Kolbuszowa została drużynowym wicemistrzem Polski LZS w biegach górskich!


Kolbuszowianie zdobyli w Krynkach Wicemistrzostwo Polski.

Fot. Bogdan Karkut/facebook

Sukces napędzany współpracą

Oprócz samych miejsc na podium, najbardziej cieszy ogromna frekwencja i hart ducha młodych zawodników, którzy do samego końca walczyli o jak najlepsze punkty dla zespołu. Sukces 42-osobowej grupy to dowód na świetną pracę u podstaw, jaką wykonuje w regionie trener Bogdan Karkut. Wyjazd na tą imprezę nie byłby jednak możliwy bez wsparcia logistycznego. Władze klubu kierują serdeczne podziękowania w stronę Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej, która sfinansowała i zorganizowała bezpieczny transport dla całej kadry kolbuszowskiej młodzieży.

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Znowu bez goli

Kolejne czyste konto i kolejny remis 0:0 Sokoła Kolbuszowa Dolna. Tym razem drużyna znad Nilu wywalczyła jeden punkt w domowym meczu ze Starem Starachowice.

W podstawowym składzie Sokoła było kilka niespodzianek. W bramce zespołu z Kolbuszowej Dolnej pojawił się Kacper Gierlicki, który wskoczył w miejsce chorego Patryka Kusaka. Niedostępni byli skrzydłowi: Jakub Zych, Przemysław Maj i Jakub Kądziołka. W pierwszej połowie na boisku w Kolbuszowej działo się niewiele. Spotkanie było zamknięte, a sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Pierwsze minuty należały do przyjezdnych. Przewaga ta jednak nie przełożyła się na okazje bramkowe. Z czasem Kolbuszowianie oddalili grę od swojego pola karnego.

Na początku drugiej połowy mieliśmy największą kontrowersję w tym spotkaniu. Wychodzącego jednego z graczy z Sokoła staranował bramkarz gości Paweł Lipiec. Arbiter spotkania z Chełma uznał jednak, że golkiper Stara trafił w piłkę, a przy okazji to on był faulowany. Sokół miał dobry okres w drugiej połowie. Celny strzał z głowy oddał Tomasz Matuszewski. Kilka razy celnie uderzał także aktywny Bartłomiej Wiktor. Goście kilkukrotnie zagrażali Sokołowi po stałych fragmentach gry. W kolejny weekend Kolbuszowianie zagrają na wyjeździe z rezerwami Korony. Spotkanie to odbędzie się w sobotę o 12:00 w Kielcach.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Star Starachowice 0:0

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gierlicki – Adamski, Kapuściński, Khorolskyi, Szady – Woś (54. Bochra), Marciniec, Wiktor, Chwałka (62. Wilk), Gaj – Matuszewski. Trener Sławomir Szeliga.

Star Starachowice: Lipiec – Adamiak, Puton (71. Galara), Orlik, Stefański (81. Karbownik), Jagiełło (81. Styczyński), Krawiec (71. Kwiatek), Walaszek, Dobrucki, Szynka (86. Boniecki), Stanisławski. Trener Dariusz Pietrasiak.

Sędziował: Bryda (Chełm).

Żółte kartki: Chwałka – Karbownik.

łg

Tabela.

1.	Chełmianka Chełm	7	21	13-1
2.	KSZO Ostrowiec Św.	7	15	13-6
3.	Czarni Połaniec	7	15	12-8
4.	JKS Jarosław	7	13	18-10
5.	Wiślanie Skawina	7	13	10-6
6.	Wisła II Kraków	7	11	9-8
7.	Siarka Tarnobrzeg	7	10	9-8
8.	Wisłoka Dębica	7	10	8-9
9.	Hetman Zamość	7	9	11-10
10.	Podlasie Biała Podlaska	7	8	5-6
11.	Naprzód Jędrzejów	7	8	11-15
12.	AKS 1947 Busko Zdrój	7	8	10-14
13.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**7**	**7**	**6-7**
14.	Wieczysta II Kraków	7	7	8-11
15.	Star Starachowice	7	6	5-11
16.	Moravia Morawica	7	6	7-14
17.	Korona II Kielce	7	4	18-23
18.	Pogoń-Sokół Lubaczów	7	4	6-12

1:awans; 2:baraże; 15-18:spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Bieganie

Sukces druhów

To był niezwykle udany start reprezentantów Ochotniczej Straży Pożarnej w Porębach Kupieńskich. W ubiegły czwartek, 3 września 2026 roku, dwoje druhów z tej jednostki – Łukasz Wojda oraz Dawid Miazga – wzięło udział w XXIII Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Strażaków w Biegach Przełajowych. Zawody te zostały zorganizowane w ramach ogólnopolskich IX Mistrzostw Polski Strażaków w Biegu Górskim.

Ekstremalna trasa i ogólnopolska konkurencja

Rywalizacja odbyła się w malowniczej, ale niezwykle wymagającej scenerii Beskidu Niskiego. Trasa biegów górskich o długości blisko 9 kilometrów prowadziła leśnymi ścieżkami w miejscowości Ożenna (Gmina Krempna). Na starcie zameldowała się rekordowa liczba ponad 100 strażaków z całego kraju, co przełożyło się na bardzo wysoki poziom sportowy i zaciętą walkę na każdym podbiegu.

Srebrny medal i krok od podium

Reprezentanci OSP Poręby Kupieńskie pokazali ogromnego ducha walki i kapitalne przygotowanie wydolnościowe, zostawiając w polu wielu rywali: Łukasz Wojda wywalczył drugie miejsce i tym samym zdobył tytuł wicemistrza Województwa Podkarpackiego Strażaków w Biegach Przełajowych w swojej kategorii wiekowej (30-39 lat) z rewelacyjnym czasem 37:40; Dawid Miazga również zaprezentował się ze znakomitej strony, zajmując w tej samej klasyfikacji wymagające, miejsce tuż za podium. Do medalu zabrakło naprawdę niewiele!

Dla mieszkańców Poręb Kupieńskich to ogromny powód do dumy. Druhowie po raz kolejny udowodnili, że świetną formę fizyczną prezentują nie tylko podczas akcji ratowniczych, ale także na najtrudniejszych trasach biegowych w Polsce. Wielkie brawa dla Łukasza i Dawida! Życzymy im wytrwałości w treningach i kolejnych sukcesów z syreną oraz na zawodach sportowych. **łg**


Strażacy z Porąb Dymarskim zaprezentowali się doskonale na zawodach w Ożennie.

Fot. OSP Poręby Kupieńskie

eprasa.pl 14094a8ccb


Kolbuszowianie mieli powody do radości po dwóch ostatnich meczach.

Piłka nożna. Klasa O Dębica

KKS liderem

Dwa świetne mecze w ubiegłym tygodniu rozegrali podopieczni Grzegorza Wróblewskiego. W środę rozbili Florian Ostrowy Tuszowskie, a w sobotę okazali się lepsi od Kamieniarza Golemki.

Zgodnie z oczekiwaniami inicjatywę w tym spotkaniu przejęli goście. Zespół z Kolbuszowej już w 11. minucie wyszedł na prowadzenie. Przed polem karnym piłkę zebrał Adrian Wiktor. Pomocnik KKS-u przełożył zawodnika Floriana i precyzyjnym strzałem z lewej nogi pokonał Mateusza Parysa. Nieco niespodziewanie miejscowi za sprawą ładnego uderzenia z głowy Sławomira Trojnackiego, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, doprowadzili do wyrównania.

Kolbuszowianie zareagowali błyskawicznie. Już trzy minuty później po dośrodkowaniu Doriana Wróblewskiego do siatki trafił Adrian Chrząszcz, a tuż przed przerwą prowadzenie podwyższył Brian Dziedzic.

Druga połowa to pełna dominacja podopiecznych Grzegorza Wróblewskiego. Już trzy minuty po przerwie w słupka trafił Mariusz Kośmider. Chwilę potem po ładnym dośrodkowaniu Bartłomieja Szalonego do siatki ponownie trafił Adrian Chrząszcz. Goście się nie zatrzymywali. W 60. Minucie po szybkiej kontrze dublet skompletował Brian Dziedzic. Trzy minuty później rzut karny podyktowany za faul na nim samym pewnie egzekwował Adrian Chrząszcz. Od 65. Minuty przyjezdnym grało się jeszcze łatwiej, bo drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartką ukarany został pomocnik Floriana, Kacper Kubiński.

W końcówce zespół z Ostrów Tuszowskich dobili jeszcze Adrian Chrząszcz, dla którego był to czwarty gol w tym spotkaniu oraz Jakub Kuna, który w ładnym stylu przelobował golkipera Floriana. Kolbuszowianka została nowym liderem. Florian dalej czeka na pierwsze punkty w nowym sezonie i na razie jest ostatni.

Florian Ostrowy Tuszowskie – Kolbuszowianka Kolbuszowa 1:8 (1:3)

Bramki: 0:1 Wiktor 11, 1:1 Trojnacki 27, 1:2 Chrząszcz 30, 1:3 Dziedzic 45, 1:4 Chrząszcz 50, 1:5 Dziedzic 60, 1:6 Chrząszcz 63 – karny, 1:7 Chrząszcz 80, 1:8 Kuna 83.

Florian Ostrowy Tuszowskie: M. Parys – Kluz, Trojnacki (46. A. Łętocha), Kołodziej, Cudo (80. Misiak) – Bożek (60. Rżany), Kubiński, Furmanek (50. Zieliński), Komaniecki (46. Kacprzak), Wrzesień (82. Kolisz) – Wąs (63. Wójcik). Trener Bartłomiej Krzystyniak.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – H. Jamróz, M. Kośmider, Kloc – Nowicki (65. Kret), Wiktor (74. Koziński), Szalony (80. Madeja), D. Wróblewski (83. D. Jamróz), Stec (65. K. Kośmider) – Dziedzic (68. Kuna), Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

Sędziował: Tomasz Mroczek (Mielec).

Żółte kartki: Kubiński, Cudo – Szczupak, Szalony, Chrząszcz.

Czerwona kartka: Kubiński.

Od początku spotkania gospodarze mieli przewagę. Jako pierwszy doświadczonego Łukasza Psiodę sprawdził Piotr Kret. Chwilę potem KKS objął prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego mocno zakotłowało się w polu bramkowym Kamieniarza, a piłkę ostateczni do bramki skierował środkowy obrońca miejscowych, Mariusz Kośmider. Chwilę potem mógł odpowiedzieć Mateusz Kantor. Zawodnik gości kopnął jednak nad bramką.

Kilka minut później skrzydłowy przyjezdnych ponownie zagroził bramce Kolbuszowianki. Tym razem interweniować musiał Szymon szczupak i zrobił to skutecznie. W odpowiedzi w poprzeczkę uderzył Adam Stec. Na osiem minut przed przerwą Kolbuszowianie podwyższyli prowadzenie. Brian Dziedzic uruchomił Adriana Chrząszcza, a niezawodny snajper gospodarzy nie dał szans Łukaszowi Psiodzie. Tuż przed przerwą bramkę mógł zdobyć Piotr Syguła. Popularny „Dziadek" nie wykorzystał jednak dobrego podania od Dariusza Kantora.

W drugiej połowie gospodarze, którzy byli zadowoleni z prowadzenia kontrolowali przebieg spotkania. Zespół z Golemek kilkukrotnie zagroził Kolbuszowiance, ale na posterunku był golkiper miejscowych lub pomagali mu koledzy. W jednej z sytuacji piłkę zmierzającą do siatki wybił z linii Damian Kloc. W końcówce po akcji Bartłomieja Szalonego przyjezdnych dobił Adrian Chrząszcz. Dla napastnika Kolbuszowianki była to już trzynasta bramka w bieżących rozgrywkach. Zespół Grzegorza Wróblewskiego po pięciu kolejkach jest liderem dębickiej okręgówki.

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Kamieniarz Golemki 3:0 (2:0)

Bramki: 1:0 M. Kośmider 11, 2:0 Chrząszcz 37, 3:0 Chrząszcz 93.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – Wiktor, M. Kośmider, Kloc – Nowicki, Kret (65. Madeja), Szalony, D. Wróblewski (89. Filuba), Stec – Dziedzic (73. Koziński), Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

Kamieniarz Golemki: Psioda – Smagacz, M. Stefanik, Ciurkot, Ciołek, Syguła, Ł. Stefanik, Juszkiewicz, D. Kantor, M. Kantor, Szerszeń. Trener Mateusz Gawiec.

Sędziował: Karol Tłuczek (Rzeszów).

łg

Sport

Nagrody od burmistrza

Pierwszego września w sali Urzędu Miejskiego odbyło się uroczyste wręczenie Nagród Burmistrza Kolbuszowej dla zawodników oraz trenerów, którzy w 2025 roku osiągali wysokie wyniki we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym. To wyraz uznania za ich ciężką pracę, determinację oraz promocję gminy na arenach sportowych.

Uroczystość otworzyła Magdalena Drąg, Kierownik Referatu Budżetu, witając zgromadzonych gości. Oficjalnego wręczenia dyplomów oraz gratulacji dokonali osobiście Burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc oraz Zastępca Burmistrz Kolbuszowej Krzysztof Wójcicki.

Lekkoatletyczna dominacja UKS Tiki-Taka

Najliczniejszą grupę wśród wyróżnionych stanowili reprezentanci klubu UKS Tiki-Taka Kolbuszowa, którzy regularnie przywożą medale z najważniejszych imprez lekkoatletycznych w kraju. Nagrody Burmistrza za wybitne osiągnięcia otrzymali: Magdalena Niemczyk, Anna Kopeć, Olivia Bajor, Milena Dworak, Jagoda Zasowska, Amelia Chudzik, Kamila Kosiorowska, Łukasz Drożdż, Bartosz Wołosz, Norbert Burkiewicz, Tomasz Serafin, Bartosz Sawuła, Szymon Rusin, Alan Gola, Michał Ziętek i Michał Kopeć.

Sukcesy w rugby i wyróżnienia dla kadry trenerskiej

W gronie laureatów znalazł się również Piotr Koń, reprezentujący Rzeszowskie Stowarzyszenie Rugby na Wózkach „Flying Wings", którego niezłomna postawa i wyniki sportowe budzą ogromny szacunek.

Władze gminy doskonale wiedzą, że za każdym sukcesem sportowca stoi sztab ludzi. Dlatego podczas gali mocno akcentowano rolę szkoleniowców. Specjalne nagrody za zaangażowanie i wybitną pracę wychowawczą odebrali trenerzy: Karolina Kosiorowska (UKS Tiki-Taka Kolbuszowa) oraz Marcin Kiwak (KKS Kolbuszowianka).

Powód do dumy dla całego regionu

Przyznane wyróżnienia finansowe i rzeczowe to nie tylko podsumowanie minionego roku, ale przede wszystkim podziękowanie za systematyczność, litry wylanego potu na treningach i godne reprezentowanie lokalnej społeczności. Sukcesy kolbuszowskich zawodników udowadniają, że w regionie nie brakuje wielkich talentów oraz doskonałej bazy do rozwoju kariery sportowej.

łg

Tenis ziemny

Oliwia walczy o powrót

Intensywne treningi przez kilka godzin dziennie, profesjonalna opieka we Włoszech i jasny cel – powrót do rywalizacji z najlepszymi. Pochodząca z Kolbuszowej utalentowana tenisistka, Oliwia Sybicka, przechodzi obecnie etap rehabilitacji i odbudowy formy. Wiemy, jak wyglądają kulisy pracy w prestiżowym ośrodku i kiedy planuje powrót do gry.

Włoska misja i walka z kontuzją

Jedna z najbardziej obiecujących polskich juniorek młodego pokolenia zmaga się w ostatnim czasie z kontuzją prawej ręki. Uraz ten czasowo wykluczył ją ze startów turniejowych, jednak zawodniczka nie marnuje czasu. Oliwia szlifuje obecnie formę w słynnym Piatti Tennis Center w Bordigherze na Riwierze Włoskiej. To elitarny, otwarty przez legendarnego trenera Riccardo Piattiego ośrodek, który słynie z ultranowoczesnego zaplecza diagnostycznego, w tym specjalnych sal do analizy wideo oraz autorskich treningów mentalnych. Akademia ta jest uznawana za jedną z najlepszych fabryk tenisowych talentów w Europie.

Dla tenisistki z Kolbuszowej to czas niezwykle wytężonej pracy. Proces powrotu do pełnej sprawności po urazie prawej ręki wymaga ogromnej dyscypliny. Każdy dzień Oliwii wypełniony jest wielogodzinnym, ciężkim wysiłkiem pod okiem specjalistów. Rygorystyczny plan treningowy udaje się na szczęście łączyć z krótkimi chwilami regeneracji w malowniczym, włoskim otoczeniu położonym między morzem, a górami.

Sztab profesjonalistów na czas powrotu do zdrowia

W mediach społecznościowych kibice uważnie śledzą postępy zawodniczki, pytając m. in. o zmiany w jej sztabie szkoleniowym. Oliwia osobiście uspokaja jednak swoich fanów i wyjaśnia sytuację:

– Nie zmieniłam trenera. Trener z Piatti Tennis Center, który pojawił się na zdjęciach w mediach społecznościowych, został mi przydzielony z akademii na czas mojego pobytu jako trener prowadzący – tłumaczy tenisistka.

Nad jej przygotowaniem fizycznym i bezpiecznym powrotem do pełnych obciążeń czuwa uznany specjalista i trener fitness, Michele Ferella.

Cel: Listopadowy Meksyk i Wielki Szlem

Kiedy ponownie zobaczymy reprezentantkę MKT Stalowa Wola na oficjalnych turniejach? Plany są już bardzo konkretne, a kierunek przygotowań jasno sprecyzowany. Choć kalendarz startów nie jest jeszcze dopięty na ostatni guzik, pierwszych meczowych emocji możemy spodziewać się pod koniec roku.

- Dokładnych dat jeszcze nie mamy, ale wstępnie planujemy turnieje na listopad w Meksyku – zdradza Oliwia.

Występy w Ameryce Północnej mają być kluczowym sprawdzianem generalnym przed najważniejszym celem na początku nowego roku – wielkoszlemowym turniejem Australian Open. Trzymamy kciuki za owocną rehabilitację we Włoszech i z niecierpliwością czekamy na powrót naszej mistrzyni na światowe korty!

łg



Oliwia Sybicka rehabilituje się we Włoszech.

eprasa.pl 14094a8ccb

Piłka nożna

Rewolucja w niższych ligach

Zarząd Podokręgu Rzeszów opublikował aneks do Regulaminu Rozgrywek na sezon 2026/2027. Dokument przyjęty Uchwałą nr 8/VII/2026 wprowadza głębokie zmiany strukturalne. Najbardziej emocjonująca walka czeka zespoły z Klasy A III oraz Klas Klas B (grupy V, VI i VII). Reforma rozgrywek tworzy zupełnie nowe szanse na awans. Sprawdź, o co toczyć się będzie gra w nadchodzącym sezonie!

Klasa A III: Walka o Okręgówkę i wielka reorganizacja

Dla zespołów występujących w Klasie A III bieżący sezon będzie wyjątkowo wymagający. Zmiany dotyczą zarówno szczytu, jak i środka oraz dołu tabeli.

Szanse na awans: Po zakończeniu sezonu drużyny z miejsc **1-2** wywalczą bezpośredni awans do Klasy Okręgowej Podokręgu Stalowa Wola. **Widmo spadku:** Bezpośrednią degradacją do Klasy B zagrożony jest tylko jeden zespół – ten, który zajmie ostatnie, **14. miejsce**. **Podział ligi od sezonu 2027/2028:** Prawdziwa rewolucja nastąpi po zakończeniu rozgrywek. Podokręg tworzy nową grupę – **Klasę A IV** (dla ekip z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego). Aby wyrównać poziom sportowy, **połowa drużyn**, które utrzymają się w Klasie A III, zostanie na stałe przeniesiona do nowej grupy A IV.

Na przedsezonowym spotkaniu z klubami propozycję nowego podziału przedstawili działacze Podokręgu Rzeszów, w składzie Kamil Hajduk, Sławomir Ferenc, Jacek Cyganowski i Grzegorz Wróblewski.

- Propozycja stworzenia nowej grupy A-klasy wyszła oddolnie od klubów z naszego regionu. Była do reakcja na jedyny przypadek w Polsce, gdzie pod jedną A-klasę podlegały, aż trzy grupy klasy B. Propozycja reorganizacji została omówiona z przedstawicielami klubów z powiatu mieleckiego i kolbuszowskiego, którzy byli obecni na spotkaniu przedsezonowym. W dyskusji zabrał głos, przedstawiciel każdego klubu. Tylko jeden z nich był wyraźnie przeciwny. Zdecydowana większość wypowiedziała się o tej zmianie bardzo pozytywnie. Mała grupa klubów pozostała neutralna - było im to „obojętne". Plusem będą na pewno bliższe wyjazdy na poziomie A klasy oraz mniej spadków do klasy B. Wśród minusów widzę obniżenie poziomu klasy A w pierwszych sezonach po reorganizacji. Natomiast trzymam kciuki, za to, aby poziom naturalnie się podniósł poprzez rywalizację z lepszymi zespołami – mówi Grzegorz Wróblewski.

Klasy B (Grupy V, VI, VII): Historyczna szansa na masowy awans

Zazwyczaj promocję do wyższej ligi świętują tylko mistrzowie i wicemistrzowie. W tym sezonie przepisy są wyjątkowo łaskawe dla grup **B V, B VI oraz B VII**. Przepustkę do Klasy A (grupy III lub IV) otrzyma aż **5 najlepszych zespołów z każdej z tych grup!**

Promocja dla najlepszych: Drużyny z miejsc **1-5** w klasach B V, B VI i B VII mają gwarantowany awans do nowo reorganizowanych Klas A III lub A IV. **Furtka dla szóstego miejsca:** Jeżeli w nowych grupach Klasy A III i A IV pojawią się wolne miejsca (wakat w pełnym składzie), szansę na awans otrzymają również zespoły z **6. miejsc**. O kolejności zdecyduje najlepszy bilans średniej liczby punktów na mecz.

Scenariusze dla poszczególnych lig: Kto świętuje, a kto drży o byt?

Analizując szczegółowo zapisy aneksu, sytuacja w poszczególnych grupach rysuje się wyjątkowo klarownie. W **Klasie A III** oczy wszystkich kibiców będą zwrócone na sam szczyt oraz absolutny koniec tabeli. Drużyny, które na finiszu rozgrywek wywalczą pierwsze dwa miejsca, uzyskają bezpośrednią promocję do Klasy Okręgowej Podokręgu Stalowa Wola. Z kolei ekipa z ostatniej, czternastej pozycji spotka się z goryczą degradacji i spadnie bezpośrednio do Klasy B. Zespoły ze środka stawki, które wywalczą utrzymanie, czeka logistyczna rewolucja – połowa z nich pozostanie w grupie A III, natomiast druga połowa stworzy od nowego sezonu nowo powstałą grupę A IV (do niej na pewno trafią drużyny z powiatu kolbuszowskiego).

W tym samym czasie w **Klasach B (grupy V, VI oraz VII)** dojdzie do masowych awansów, jakich w lokalnej piłce dawno nie widziano. W każdej z tych trzech grup sportowa stawka jest identyczna. Zespoły, które zdołają zakończyć sezon w czołowej piątce (miejsca od 1 do 5), mają w kieszeni pewny awans na wyższy szczebel rozgrywkowy, gdzie zasilą grupy Klasy A (III lub IV). Wielkich emocji dostarczy także walka o szóstą lokatę. Choć nie daje ona automatycznej promocji, to w przypadku braku pełnego składu w wyższych ligach, właśnie drużyny z szóstych miejsc dostaną szansę na awans, a ostateczną przepustkę wywalczy ta z najlepszym bilansem średniej liczby punktów.

Co warto wiedzieć? Ważne przepisy proceduralne

Aneks zabezpiecza rozgrywki na wypadek niespodziewanych sytuacji i rezygnacji:

Procedura rezygnacji z awansu: Jeśli drużyna z premiowanego miejsca zrezygnuje z gry w wyższej lidze, zaproszenie otrzyma kolejny zespół w tabeli. W przypadku braku chętnych, w lidze utrzyma się najwyżej sklasyfikowany spadkowicz. **Docelowa liczebność:** Od sezonu 2027/2028 każda z grup Klasy A będzie liczyć dokładnie **14 zespołów**. Liczba grup oraz skład Klas B zostaną ustalone po zamknięciu zgłoszeń.

Zapowiada się pasjonujący sezon, w którym sportowa walka będzie trwać do ostatniej kolejki. Dla wielu klubów z Klasy B to historyczna okazja, by jednym dobrym sezonem przeskoczyć na wyższy szczebel rozgrywkowy!

łg

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Kacper odszedł z Sokoła

Ekstremalnie krótko trwała przygoda Kacpra Gołdy w Sokole Kolbuszowa Dolna. Pomocnik, który dołączył w lipcu do drużyny znad Nilu już pożegnał się z zespołem i przeniósł się do Czarnych Jasło.

Kacper Gołda to wychowanek klubu Wiki Sanok, w którym rozpoczął swoją piłkarską przygodę jako dziesięciolatek. W zespole tym reprezentował najpierw kategorię młodzika starszego, a później grał w drużynie trampkarzy. Z Sanoka przeniósł się do Akademii Stali Rzeszów. Dobre występy w barwach rzeszowskiego klubu zaowocowały w 2022 roku powołaniem na zgrupowanie kadry narodowej Polski do lat 15.

Przez kolejne dwa sezony zawodnik reprezentował barwy Cosmosu Nowotaniec, gdzie regularnie występował na poziomie 4. Ligi Podkarpackiej. Zazwyczaj występował jako środkowy pomocnik, ale w końcówce swojej przygody z ekipą z Gminy Bukowsko zdarzało mu się grać także na środku obrony.

19-latek do zespołu z Kolbuszowej Dolnej dołączył w lipcu. W pierwszych czterech meczach nowego sezonu pomocnik znalazł się w kadrze meczowej, ale ani razu nie pojawił się na boisku. Pomocnik nie zdołał wywalczyć stałego miejsca w wyjściowej jedenastce, co poskutkowało rozwiązaniem umowy z klubem znad Nilu. W poszukiwaniu regularnych występów i minut na boisku, Gołda zdecydował się na transfer do czwartoligowych Czarnych Jasło. W zespole tym występuje kilku byłych piłkarzy Sokoła. Są to: Hubert Pieszczoch, Mikołaj Szczurek, Patryk Szczurek i Arkadiusz Baran. **łg**



Fot. Krzysztof Paryś Fotografia

Kacper Gołda nie zdążył zadebiutować w Sokole.

Piłka nożna.

Wołowiec ma nowy klub

W zespole KS Arłamów doszło do zmiany. Grzegorza Tkacza na stanowisku pierwszego trenera zastąpił Marcin Wołowiec. Szkoleniowiec ten w ostatnich latach zapisał piękną kartę w historii Sokoła Kolbuszowa Dolna.

Ustępujący trener, Grzegorz Tkacz, pożegnał się z klubem po udanym okresie, w którym wywalczył z drużyną awans do klasy okręgowej. Zarząd podziękował mu za wkład w rozwój zespołu i budowanie charakteru drużyny. Teraz stery przejmuje Marcin Wołowiec, dla którego powrót na ławkę trenerską to kolejny etap bogatej kariery na Podkarpaciu.

Architekt historycznego sukcesu Sokoła Kolbuszowa Dolna

Najważniejszym punktem w CV Marcina Wołowca z ostatnich lat jest praca w Sokole Kolbuszowa Dolna, gdzie spędził niemal dwa lata. Obejmując czwartoligowy zespół, krok po kroku budował drużynę gotową do walki o wyższe cele. Efektem jego pracy była dominacja Sokoła w rozgrywkach 4. Ligi Podkarpackiej i awans do Betclic 3. Ligi. Drużyna pod wodzą trenera Wołowca zanotowała wyjątkowo dobry rok, kończąc rozgrywki z bilansem 26 zwycięstw, 6 remisów i tylko dwóch porażek. Zespół wyróżniał się też skutecznością, zdobywając w całym sezonie aż 107 bramki.

Współpraca trenera z Sokołem zakończyła się jesienią ubiegłego roku, kiedy po meczu z rezerwami Cracovii szkoleniowiec zdecydował się złożyć dymisję. Za swoją pracę w Kolbuszowej Dolnej Marcin Wołowiec nominowany był do nagrody Trenera Roku na Podkarpaciu.

Nowy rozdział

Zatrudnienie trenera z takimi sukcesami w dorobku to dla KS Arłamów jasny sygnał profesjonalizacji działań. Doświadczenie szkoleniowca – zebrane m.in. w Sokole czy wcześniej w Stali Rzeszów – ma pomóc drużynie w dostosowaniu się do wymagań klasy okręgowej i realizacji postawionych przed nią celów sportowych. **łg**

Sport

Wilga ogłasza nabór

Uczniowski Klub Sportowy „Wilga" Widełka rozpoczął nabór do swoich sekcji sportowych na nadchodzący sezon. Klub zaprasza dzieci oraz młodzież na całoroczne zajęcia z piłki nożnej, badmintona oraz siatkówki.

Treningi dają także okazję do zawarcia nowych przyjaźni i reprezentowania lokalnych barw na turniejach. Aby rozpocząć przygodę z dyscypliną, nie trzeba mieć żadnego wcześniejszego doświadczenia – liczą się chęci.

Piłka nożna dla najmłodszych

Zajęcia piłkarskie są przeznaczone dla dziewcząt i chłopców już od 5. roku życia. Treningi odbywają się w grupach dopasowanych do wieku uczestników i są podzielone na dwa dni w tygodniu. Zajęcia podzielone są na grupy: roczniki 2012-2015, roczniki 2016-17 i roczniki 2018-2021

Całoroczny badminton

Dla miłośników dynamicznych sportów rakietowych klub przygotował sekcję badmintona. Treningi tej dyscypliny są organizowane dwa razy w tygodniu i odbywają się pod dachem Hali Sportowej w Widełce. Zainteresowani mogą przychodzić na zajęcia w każdy wtorek oraz czwartek.

Siatkówka dla starszych uczniów

W ofercie Wilgi nie zabrakło również popularnej dyscypliny zespołowej, jaką jest siatkówka. Ta sekcja czeka na uczniów od czwartej klasy szkoły podstawowej wzwyż. Miłośnicy siatkarskich emocji spotykają się raz w tygodniu, w każdy czwartek, a bazą dla tych treningów jest Hala Sportowa w Widełce.

Jak zapisać dziecko na zajęcia?

Aby zapisać dziecko na zajęcia lub dopytać o wszelkie szczegóły organizacyjne, wystarczy skontaktować się z klubem poprzez wiadomość prywatną na oficjalnym profilu UKS Wilga Widełka na Facebooku. Rodzice wraz z dziećmi mogą także przyjść bezpośrednio na wybrany trening w godzinach jego trwania, porozmawiać z trenerami i sprawdzić, która dyscyplina najbardziej przypadnie młodemu sportowcowi do gustu.

łg

eprasa.pl 14094a8ccb

Lekkoatletyka

Tiki-Taka w Krakowie

Młodzi lekkoatleci reprezentujący UKS Tiki-Taka Kolbuszowa wracają z Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Krakowie z kolejnymi rekordami życiowymi i cennymi punktami. Choć nie zabrakło ogromnej radości, sport pokazał też swoje niezwykle brutalne oblicze.

Miniona sobota stała pod znakiem zaciętej rywalizacji i znakomitych wyników naszych młodych reprezentantów. Podopieczni trenera Bogdana Karkuta dali z siebie wszystko, udowadniając, że UKS Tiki-Taka Kolbuszowa stale kształtuje sportowe perełki w naszym regionie.

Wiktoria Kurek na podium z fantastycznym czasem!

Największy powód do dumy dała nam Wiktoria Kurek, która w biegu na dystansie 2000 metrów wywalczyła brązowy medal. Wiktoria nie tylko stanęła na podium mistrzostw, ale zrobiła to w genialnym stylu, ustanawiając swój nowy, imponujący rekord życiowy z czasem 7:07,67. W tym samym, wymagającym biegu, świetną formę potwierdziła Kamila Panek. Wbiegła ona na metę jako piąta, również znacznie poprawiając swoją „życiówkę" – jej nowy rekord na tym dystansie wynosi od teraz 7:12,78.

Świetny bieg i dramat Kai Zygo

Niezwykle emocjonujący, ale też bardzo pechowy start zanotowała Kaja Zygo w biegu na 300 metrów. Zawodniczka z Kolbuszowej wpadła na metę z rewelacyjnym czasem 41,88 s, który gwarantował jej brązowy medal oraz był nowym rekordem życiowym.

Niestety, radość nie trwała długo. Sędziowie dopatrzyli się minimalnego nadepnięcia na linię toru, co zgodnie z przepisami poskutkowało dyskwalifikacją. Mimo braku fizycznego krążka na szyi, Kaja udowodniła, że sportowo należy do ścisłej międzywojewódzkiej czołówki!

W rywalizacji sprinterów wysokie, szóste miejsce zajął z kolei Alan Gola, który dystans 300 metrów pokonał w bardzo dobrym czasie 38,49 s.

Cenne punkty dla Tiki-Taki do krajowego rankingu

Dzięki wynikom osiągniętym w Krakowie, reprezentanci UKS Tiki-Taka Kolbuszowa zdobyli 12 punktów do ogólnokrajowego systemu współzawodnictwa dzieci i młodzieży, który jest prowadzony przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Gratulujemy zawodnikom oraz trenerowi uzyskanych wyników i życzymy powodzenia w kolejnych startach.

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Raniżovia i rezerwy KKS-u na razie bezbłędne

Za nami trzecia kolejka w klasie B7 Rzeszów. Po trzech kolejkach bez straty punktów są zespoły z Raniżowa i Kolbuszowej.

Podopieczni Stanisława Prusia w ostatniej serii gier skromnie pokonały LZS Krzątka, który przed sezonem przeniósł się do grupy kolbuszowskiej z podokręgu Stalowa Wola. Raniżovia jest jedyną drużyną po trzech seriach gier, która nie straciła jeszcze bramki. Niespodzianką pachniało do przerwy w Kosowach, gdzie wyjątkowo swój domowy mecz rozegrał LKS Hucina. W drugiej połowie rezerwy KKS-u przyspieszyły i pewnie wygrały niedzielne spotkanie.

Derby gminy Majdan Królewski zakończyły się remisem. Zarówno Korona, jak i Błękitni mają na koncie po cztery punkty. Po słabej inauguracji drugie wysokie zwycięstwo z rzędu odniósł KS Dzikowiec. Tym razem w pokonanym polu zostały Marmury Przyłęk.

Nieco niespodziewany problem przed meczem z Wilgą Widełką miał trener Ostrovii Ostrowy Baranowskie, Robert Szalony. Szkoleniowiec musiał bowiem trzech zawodników odesłać na trybuny, bo brakło dla nich miejsca w kadrze meczowej. Wilga jednak okazała się za mocna dla ekipy z Gminy Cmolas.

Jokerem w talii Ryszarda Mokrzyckiego okazał się Karol Szypuła. 22-latek zapewnił drużynie z Hadykówki wygraną nad Huraganem Przedbórz cztery minuty po wejściu na boisko. Dla jego zespołu była to pierwsza wygrana w tym sezonie.

Wyniki 3. Kolejki:

Korona Majdan Królewski – Błękitni Komorów 1:1, LKS Hucina - Kolbuszowianka II Kolbuszowa 0:3, Marmury Przyłęk - KS Dzikowiec 2:6, Raniżovia Raniżów – LZS Krzątka 1:0, Wilga Widełka – Ostrovia Ostrowy Baranowskie 3:1, KS Hadykówka – Huragan Przedbórz 2:1.

łg

Tabela.

1.	Raniżovia Raniżów	3	9	10-0
2.	Kolbuszowianka II	3	9	7-1
3.	KS Dzikowiec	3	6	15-7
4.	Korona Majdan Królewski	3	4	6-5
5.	LZS Krzątka	3	4	6-5
6.	Błękitni Komorów	3	4	4-3
7.	Marmury Przyłęk	3	4	7-10
8.	Vigor Trzęsówka	2	3	2-2
9.	KS Hadykówka	2	3	2-3
10.	Huragan Przedbórz	3	3	3-5
11.	Wilga Widełka	2	3	3-3
12.	Ostrovia Ostrowy Bar.	3	0	3-13
13.	LKS Hucina	3	0	3-14

1-5: awans

Fot. Łukasz Guźda

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Lechia za mocna

Nie było niespodzianki w spotkaniu 5. kolejki dębickiej okręgówki pomiędzy jednym z faworytów ligi, Lechią Sędziszów Małopolski, a Florianem Ostrowy Tuszowskie. Gospodarze wygrali 6:0.

Zgodnie z oczekiwaniami Lechia rzuciła się na swojego rywala. Już w 8. minucie na prowadzenie miejscowych wyprowadził Kamil Wesołowski. Ten sam zawodnik podwyższył prowadzenie drużyny z Sędziszowa Małopolskiego szesnaście minut później, kiedy wykorzystał rzut karny. Tuż przed przerwą Lechia za sprawą Karola Klamuta zdobyła trzecią bramkę.

Na drugą połowę w drużynie gospodarzy na boisko pojawił się Klaudiusz Wesołowski. Zawodnik Lechii już cztery minuty później zapisał się w protokole meczowym, kiedy zdobył czwartą bramkę dla Lechii. Ten sam zawodnik zdobył piątą bramkę dla Lechistów, a ostatniego gola dorzucił jego brat Kamil, który tym samym skompletował hat-tricka.

Po stronie Floriana należy odnotować powrót do gry doświadczonego Damiana Parysa, który wrócił po kontuzji kostki. Dla byłego piłkarza Ostrovii Ostrowy Baranowskie był to pierwszy występ od połowy czerwca. W następnej serii gier zawodnicy z Ostrów Tuszowskich zagrają u siebie z Victorią Czermin.

Lechia Sędziszów Małopolski - Florian Ostrowy Tuszowskie 6:0 (3:0)

Bramki: 1:0 Ka. Wesołowski 8, 2:0 Ka. Wesołowski 24 – karny, 3:0, K. Klamut 44, 4:0 Kl. Wesołowski 49, 5:0 Kl. Wesołowski 60, 6:0 Ka. Wesołowski 62.

Lechia Sędziszów Małopolski: Bolon – F. Klamut, Baran, Sado, Wiater, K. Klamut, Kontrabecki (65. Bieniek), Ogrodnik (46. Kl. Wesołowski) , Róg, Pyrdek (70. Ćwiczak), Ka. Wesołowski (65. Łagowski). Trener Jakub Lesiński.

Florian Ostrowy Tuszowskie: Chrabąszcz – Kolisz (72. Ryk), A. Łętocha, D. Parys, Sz. Komaniecki, Rżany (72. M. Parys), Kubiński, A. Komaniecki, Wrzesień (57. Misiak), Wąs, S. Łętocha (53. Kaczor). Trener Bartłomiej Krzystyniak.

Sędziował: Emil Balcerzak (Kolbuszowa)

Żółte kartki: F. Klamut, Ka. Wesołowski, Łagowski - A. Łętocha, K. Kubiński.

Czerwone kartki: Kubiński, Krzystyniak (trener).

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Tempo z pierwszym punktem

Drużyna z Cmolasu zapunktowała po raz pierwszy w tym sezonie. Zespół Maurycego Wita zremisował u siebie ze Startem Wola Mielecka.

Zespół gości przyjechał do Cmolasu bez nominalnego bramkarza. Wobec tego w bramce Startu stanął trener Igor Wójtowicz. W pierwszej połowie na boisku działo się niewiele. Na boisku dominowała głównie walka, a płynnej gry było niewiele. Gdy wydawało się, że do przerwy żaden gol nie padnie niespodziewanie na prowadzenie wyszli gospodarze. Igor Wójtowicz popełnił fatalny błąd. Wyszedł do piłki, która go przelobowała, następnie dopadł do niej Patryk Adamczyk i wpakował do siatki.

Już trzy minuty po przerwie goście doprowadzili do remisu. W 63. minucie drużyna z Woli Mieleckiej wyszła na prowadzenie. W odpowiedzi w słupka trafił Hubert Bąba. W 74. minucie przyjezdni zdobyli trzecią bramkę i wydawało się, że jest po meczu. Nic bardziej mylnego. Już minutę później z rzutu karnego bramkę kontaktową zdobył Patryk Adamczyk. Były napastnik LZS-u Krzątka się nie zatrzymywał i chwilę potem skompletował hat-tricka.

W końcówce o wygraną walczyli zarówno Cmolesianie, jak i goście, ale ostatecznie żadne bramki już w tym spotkaniu nie padły. Mecz zakończył się sprawiedliwym podziałem punktów.

Tempo Cmolas – Start Wola Mielecka 3:3 (1:0)

Bramki: P. Adamczyk x3 – Peret, Węglarz, Rec

Tempo Cmolas: M. Czachor – Wilczyński, Suszek, Piekarz (46. Wójcik), Urban – Bomba, Blicharz, Skowroński (76. Zuba), Serafin (80. Tworz), Bąba – P. Adamczyk. Trener Maurycy Wit.

Start Wola Mielecka: Wójtowicz – Krempa, Czarnecki, Jaworski, Mierzwa, Sipior (46. Rec), Peret (92. Zavadeckyi), Węglarz (65. Zieba), Kania, Jasionek (88. Dymek), Indyk (75. Baran). Trener Igor Wójtowicz.

Sędziował: Witold Hyjek (Czajkowa).

Pozostałe wyniki:

LKS Dębiaki 3-0 **Aserto Trześń,** Potok Dobrynin 1-1 **Artbud Werynianka Werynia**, Złotniczanka Złotniki 0-3 **Błękitni Siedlanka**, Radomyślanka II Radomyśl Wielki 1-4 Czarni Trześń, KS Babicha 1-5 Dromader Chrząstów, Strażak Grochowe 3-0 Kolorado Wola Chorzelowska.

łg

Tabela.

1.	Czarni Trześń	3	9	13-1
2	Dromader Chrząstów	3	9	12-1
3.	Strażak Grochowe	3	9	10-1
4.	Błękitni Siedlanka	3	6	5-2
5.	Werynianka Werynia	3	5	6-4
6.	Aserto Trześń	3	4	5-7
7.	LKS Babicha	3	4	4-7
8.	Potok Dobrynin	3	4	3-6
9.	LKS Dębiaki	3	3	4-5
10.	Kolorado Wola Chorz.	3	3	3-6
11.	Start Wola Mielecka	3	2	5-7
12.	Tempo Cmolas	3	1	5-10
13.	Radomyślanka II	3	0	2-10
14.	Złotniczanka Złotniki	3	0	0-10

1-2: awans; 14: spadek.

Fot. Łukasz Guźda

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 000 5118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Anslon

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 14094a8ccb

Strych

Dowcipy

Ojciec od jakiegoś czasu podejrzewał swojego syna o branie narkotyków.
Pewnej nocy syn wrócił późno do domu i szybko położył się spać.
Ojciec wstaje i przeszukuje wszystkie kieszenie w jego kurtce.
Po chwili znajduje torebeczkę z białym proszkiem.
Już miał zamiar obudzić całą rodzinę i robić awanturę synowi, ale zżerała go
straszna ciekawość, więc pomyślał, że nie zaszkodzi trochę spróbować.
Wziął ze sobą narkotyki i zamknął się w łazience.
Wciąga pierwsza kreskę.
Pojaśniało, pociemniało i nic.
Wciąga drugą kreskę.
Znowu pojaśniało, pociemniało i nic.
Pomału zaczyna się irytować, ale wali po raz kolejny.
Pojaśniało, pociemniało i nic.
Nagle słyszy walenie do drzwi łazienki i głos żony:
- Janusz co ty robisz?!
Na co odpowiada:
- Golę się!
- Trzy dni?!

***

Project Manager usiadł w samolocie obok małej dziewczynki. Manager zagadał do dziewczynki czy ma ochotę trochę z nim porozmawiać. Dziewczynka zamknęła spokojnie książkę którą czytała i powiedziała:
- Ok. Bardzo chętnie. Więc o czym będziemy rozmawiać?
Manager na to:
- Może o logistyce?
- OK - odpowiedziała - to bardzo interesujący temat. Mam jednak pytanie: Jak to się dzieje że koń, krowa i jeleń jedzą to samo, czyli trawę. Jeleń wydala małe suche kuleczki, krowa duże, płaskie, rzadkie placki, a koń wysuszone klumpy. Może potrafi mi Pan wytłumaczyć co jest tego przyczyną?
- Nie mam pojęcia - odpowiedział manager po chwili zastanowienia.
Na to dziewczynka:
- Czy czuje się Pan zatem naprawdę wystarczająco kompetentny by rozmawiać o logistyce skoro temat zwykłej kupy przekracza pańskie możliwości?

***

Generałowi urodził się wnuk, więc postanowił wysłać swego adiutanta do szpitala, aby się dowiedział czegoś więcej. Po powrocie generał pyta:
- I jak wygląda?!
Na to adiutant:
- Jest bardzo ładny... Podobny do Pana generała.
- Podać więcej szczegółów!
- Melduję, że jest mały, łysy i bez przerwy krzyczy.

***

Profesor na sali wykładowej do studentów:
- Opowiem wam teraz anegdotę, którą opowiadam prawie wszystkim grupom. Otóż w czasach PRL, wiecie, ścisła cenzura, w pewnej wsi koncert chciał dać zespół o pięknej nazwie „Prze*ebane”. Niestety, źle by to wyglądało na plakatach, więc sprytny sołtys tejże wsi postanowił zmienić nazwę na „Nie Jest Dobrze”. Historyjka kończy się happy endem, władze wyższe się zgodziły, koncert był udany. A teraz przechodzimy do głównego powodu, dla którego to słyszycie. Moi drodzy, sprawdziłem wasze prace.
Nie jest dobrze.
***
Ojciec poszedł na zebranie. Facetka mówi do niego:
- U pana syna znaleziono marihuanę!
- Mówił skąd ją ma?
- Powiedział, że od swojego najlepszego przyjaciela.
Ojciec powstrzymując łzy:
- Naprawdę tak powiedział?

***

Lekarz dzwoni do swojego pacjenta:
-Witam Pana, przyszły wyniki badań. Mam dobre i złe wieści.
-O cholera! Jak brzmią dobre wieści?
-Według badań zostało Panu 24h życia.
-To straszne! Co może być gorszego?
-Próbuję się z Panem skontaktować od wczoraj.

***

Syn rolnika poszedł do wojska. Po jakimś czasie napisał do ojca list:
Tato tu jest wspaniale! Możemy się wylegiwać do 6 rano!

***

Siedziałam w poczekalni u swojego nowego dentysty i rozglądałam się. Zauważyłam na ścianie dyplom ukończenia studiów, na którym figurowało jego pełne imię i nazwisko.
Znienacka mi się przypomniał wysoki, przystojny, ciemnowłosy chłopak o tym samym nazwisku chodził ze mną do liceum jakieś 30 lat temu.
Czyżby mój nowy dentysta był tym chłopakiem, w którym się nawet trochę podkochiwałam?
Jak go jednak zobaczyłam, szybko porzuciłam te myśli.
Ten prawie łysy facet z siwiejącymi włosami, brzuszkiem i twarzą pełną zmarszczek był zbyt stary, by mógł być moim kolegą ze szkoły.
A może jednak? Po tym, jak mi przejrzał zęby, zapytałam go, czy nie chodził przypadkiem do XXVI LO.?
Tak. Owszem, chodziłem i byłem nawet jednym z najlepszych uczniów, zarumienił się.
A w którym roku Pan zdawał maturę? zapytałam.
On odpowiedział: W siedemdziesiątym szóstym. Dlaczego Pani pyta?
To Pan był w mojej klasie! powiedziałam zachwycona. Zaczął mi się uważnie przyglądać.
I następnie ten wstrętny, pomarszczony staruch zapytał: A czego Pani uczyła?...

***

Z Facebooka



Fot. Dow. Gen. Rodzajów Sił Zbrojnych

W poniedziałek do naszej redakcji trafiały zdjęcia dymu unoszącego się w oddali, a także pytania, czy doszło do pożaru lub innego niebezpiecznego zdarzenia. Słyszano także głośne huki przypominające wystrzały. Jak się okazało, nie był to jednak pożar ani sytuacja wymagająca interwencji służb, a efekt wojskowego pokazu, który odbywał się na poligonie w Nowej Dębie. Więcej na www.korsokolbuszowskie.pl.

Czekam na dom



Fot. Łapka w łapkę

America zakończyła już opiekę nad swoimi maluchami. Na adopcję wciąż czekają także dwa jej kociaki - rudy kocurek i bura kociczka. Schronisko w Kolbuszowej przypomina, że maluchy mają już ponad 3 miesiące, choć są drobniejsze niż inne koty w tym wieku. Kontakt w sprawie adopcji: 727 167 727.

Z Facebooka



Fot. Kadr z filmu

Nasi Czytelnicy chętnie wzięli udział w quizie dotyczącym kultowego filmu „Kevin sam w domu”. Skąd tak duże zainteresowanie? Wszystko za sprawą wyjątkowego momentu - w 2026 roku po raz pierwszy film został wyemitowany w telewizji wczoraj. Widzowie mogli zobaczyć go we wtorek, 8 września o godz. 20:35 na antenie Polsatu.

eprasa.pl 14094a8ccb